

# Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48  
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Prezydent Brazylii Getulio Vargas wydał rozporządzenie, ograniczające prawa i obostrzające warunki pobytu zamieszkałych tam cudzoziemców.

## Zywotność Polski

**34 i pół miliona mieszkańców.**  
W ciągu ostatnich 6 lat przybyło 2 miln. 401 tys. osób.

WARSZAWA, 20.4 (PAT) — Główny urząd statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 4 kwartały 1937 r. W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach oznaczają dane za 4 kwartały 1936 r.) małżeństw 82420 (83369), urodzeń żywych 212692 (223304), zgonów ogółem 116563 (128574), zgonów niemowląt 25689 (33966), przyrost naturalny (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów) wyniósł 96129 (94730).

W ciągu całego roku 1937 zarejestrowano małżeństw 275560 w r. 1936 (284425), urodzeń żywych 856064

(892320), zgonów ogółem 481594 (482633), zgonów niemowląt 116652 (125772), przyrost naturalny wyniósł 374470 (409687).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców zarejestrowano w roku 1927: małżeństw 8,0 (8,4), urodzeń żywych 24,9 (26,2), zgonów 14,0 (14,2), przyrostu naturalnego 10,9 (12,0), Umierność niemowląt

(liczba zgonów dzieci poniżej 1 roku na 100 urodzeń żywych) wyniosła 13,6 (14,1).

Na podstawie powyższych danych przeprowadzono, po uwzględnieniu wędrowek, szacunek ludności Polski na dzień 1.1 1938 roku. Według tego szacunku LUDNOŚĆ POLSKI WYNOŚI 34534 TYSIĘCY. Z tego na grupę województw centralnych

przypada 14471 tys., wschodnich 6074, zachodnich 4861 i południowych 9128 tys. (liczby podane według podziału administracyjnego sprzed 1.4 1938 r.).

W ten sposób od dn. 2 spisu ludności (9.12 1931 r.) t. zn. w ciągu 6 lat, LUDNOŚĆ POLSKI ZWIĘKSZYŁA SIĘ O 2401 TYS. OSÓB CZYLI O 7,5 PROC.

**POGOTOWIE Prywatne Lekarzy Chrześcijan Tel. 1111-9**

udziela pierwszej pomocy lekarskiej w ciągu całej doby.

KARD. FAULHABER W RZYMIE.

CITTA DEL VATICANO 20.4. Przybył do Rzymu arcybiskup Monachium kardynał Faulhaber. Natychmiast po przybyciu kardynał Faulhaber odwiedził kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i ma być w najbliższym czasie przyjęty przez Ojca świętego.

## Francja idzie za przykładem Anglii.

### Nawiązanie rozmów z Włochami.

Dzieło zbliżenia między Paryżem i Rzymem rozpoczęte. Energiczne poparcie Londynu dla akcji rządu Daladier.

PARYŻ 20.4. Rozmowy, zmierzające DO ZNORMALIZOWANIA STOSUNKÓW MIĘDZY PARYŻEM I RZYMEM i do włączenia gwarancji dla interesów francuskich na morzu Śródziemnym w ramy układu wielkanocnych włosko-angielskich zostały rozpoczęte ostatecznie we wtorek. Minister Bonnet podjął bezpośrednio nie-

mal po objęciu swego urzędowania konkrętną i energiczną akcję nad dwoma najważniejszymi aktualnie zagadnieniami polityki zagranicznej francuskiej, tj. nad rzeczywistym skoordynowaniem akcji politycznej francuskiej i angielskiej w wielkich zagadnieniach polityki europejskiej i imperialnej oraz nad zabezpieczeniem interesów Francji w basenie morza Śródziemnego, które w swej części zachodniej stanowi do pewnego stopnia również morze wewnętrzne francuskie, jako leżące między Francją a jej imperium afrykańskim. Zamierzenia p. Bonnet'a zmierzające do rzeczywistego zacieśnienia współpracy francusko-angielskiej spotkały się z miejsca z pierwszymi sukcesami, rękując daleko idącą nadzieję, zarówno na czas najbliższy, jak i na dłuższą metę. Premier Daladier bowiem i minister Bonnet zostali w niecały tydzień po objęciu przez siebie rządów zaproszeni przez rząd angielski do Londynu dla odbycia za sadniczych rozmów politycznych, do których przywiązywane jest wielkie znaczenie. Ze strony angielskiej oddawna wprawdzie dawano już do poznania, że Anglia poszłaby chętnie na zacieśnienie stosunków umiownych, istniejących między Anglią a Francją i na sprecyzowanie wypadków, mówiących o obowiązku wzajemnej pomocy, akcentując specjalnie w tej dziedzinie sprawę wzajemnej pomocy w dziedzinie lotnictwa i wzajemnej obrony obu stronnych imperiów. Bardzo poważne informacje na ten temat miał m. in. przywieźć do Paryża w czasie swej nieoficjalnej wizyty b. minister Churchill, jednakże oficjalne zaproszenie angielskie nadeszło do Paryża dopiero po ukonstytuowaniu się obecnego rządu, który premier Daladier w swoim exposé w izbie deputowanych określił z naciskiem, jako gabinet obrony narodowej. Zaproszenie angielskie jest poza swoją stroną dotyczącą stosunków francusko-angielskich jednocześnie pewną manifestacją ze strony Anglii, wskazującą, że Londyn traktuje obecny gabinet we Francji jako gabinet obliczony na dłuższą metę i mający pewne szanse stałości.

go, Bonnet również w pierwszym tygodniu swego urzędowania, podjął inicjatywę w drugiej najważniejszej dla Francji dziedzinie, tj. w dziedzinie śródziemnomorskiej i stosunków francusko-włoskich. Z polecenia ministra charge d'affaires Francji w Rzymie złożył wizytę mini-

ge d'affaires Blondela, co pozwala na uniknięcie wszelkiej zwłoki w prowadzeniu tych negocjacji. Tym niemniej w kołach politycznych francuskich liczą się z tym, że osobistość nowego ambasadora, który udał się do Rzymu bezpośrednio po sesji Rady Ligi Narodów będzie ustalała w najbliższym tygodniu. W kołach politycznych w tej chwili na pierwsze miejsce przed nazwiskiem p. Flandina wysuwane jest nazwisko wybitnego męża stanu z kół centrowych b. ministra finansów, ministra marynarki i ministra kolonii p. Franciszka Pietri.

ROZMOWY WŁOSKO-FRANCUSKIE. RZYM 20.4. W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały rozmowy francusko-włoskie. W związku z tym z kół zbliżonych do ambasady francuskiej w Rzymie komunikują: w Wielką Sobotę charge d'affaires Francji przy Kwirynale p. Blondel zwrócił się w imieniu swego rządu do ministra spr. zagr. hr. Ciano z zapytaniem, czy Włochy gotowe są podjąć rozmowy z rządem francuskim. We wtorek przed południem min. Ciano odbył z p. Blondelem drugą rozmowę, w toku której poinformował go, iż szef rządu Mussolini zaakceptował propozycję rządu francuskiego. Rozmowa trwała trzy kwadranse i miała charakter serdeczny. Stwierdzono, że pomiędzy Francją i Włochami nie ma poważnych zagadnień spornych oraz że należy przede wszystkim osiągnąć atmosferę, zepnutą przez polemiki prasowe.

Koła francuskie przewidują, iż po wyjaśnieniu atmosfery wszczęte zostaną rozmowy rzeczoznawców. W najbliższym czasie należy się również spodziewać załatwienia sprawy nominacji nowego ambasadora Francji w Rzymie, co winno być ułatwione przez zbliżającą się sesję Rady Ligi Narodów. Rozpoczęte rozmowy francusko-włoskie znajdują zapewne swój końcowy wyraz w wymianie not pomiędzy obu rządami.

TREŚĆ ROZMÓW. PARYŻ 20.4. W związku z rozpoczynającymi się rozmowami włosko-francuskimi Havas komunikuje, że pomiędzy obu krajami nie ma zasadniczych kwestyj spornych. W rozmowach obecnych Francja wzamian za uznanie imperium włoskiego na tych samych warunkach co W. Brytania, pragnie uzyskać zapewnienie bezpieczeństwa komunikacji na morzu Śródziemnym, w sprawach: hiszpańskiej, syryjskiej itd. Układ w postaci wymiany not mógłby być zawarty przed sesją Rady Ligi, wyznaczoną na 9 maja, przyczem rozmowy techniczne mogłyby nastąpić później. Francji chodzi m. in. o omówienie sprawy interesów francuskich w Abisynii, jako to: sprawy kolei Dżubuti — Addis Ababa, sprawy misji religijnych i przedsiębiorstw handlowych, kwestii granicznych pomiędzy Somalią francuską a Abisynią itd.



Min. spr. zagr. Francji BONNET.



Min. spr. zagr. Italii hr. CIANO.

strowi spraw zagranicznych hr. Ciano, wyrażając pragnienie rządu paryskiego do wdrożenia rokowań, któreby pozwoliły Francji na stuprocentowe poparcie w Genewie angielskiego wystąpienia, zmierzającego w swych konsekwencjach do uznania abisynijskiego imperium włoskiego. Decyzja co do podjęcia tej inicjatywy zapadła na pierwszych już obradach w Izbie rządu, lecz początkowo projekty polegały na tym, by rząd francuski wysłał na razie do Rzymu jakiegoś wybitnego polityka i męża stanu, który udałby się tam w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i nie potrzebowałby składać listów uwierzytelniających, a tym samym przesądzić z góry sprawy uznania imperium włoskiego. Koncepcja ta została jednak zaniechana na dość szybko, ponieważ przyjęta została w Rzymie niezbyt chętnie, jako pewnego rodzaju próba omijania na razie kwestyj zasadniczych. Wobec tego minister Bonnet zdecydował się szybko na powierzenie misji przeprowadzenia rozmów z rządem włoskim za pośrednictwem char-

### 19 rocznica wyzwolenia Wilna.

WILNO, 20.4 (PAT) — W dniu wczorajszym w 19 rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska polskie z rąk bolszewików, odprawione zostało o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, przedstawiciele wojska oraz przedstawiciele organizacji związków i stowarzyszeń społecznych m. Wilna.

Po nabożeństwie ks. Fr. Tyczkowski, kapelan garnizonu wileńskiego, wygłosił okolicznościowe kazanie.

O tej samej godzinie odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

### CENTRALA KOMUNY W PRADZE.

LIZBONA, 20.4 — Dziennik lizboński „Diario da manha” zamieszcza artykuł p. t. „Filia czeskosłowacka Kominternu”, omawiający działalność centrali komunistycznej w Pradze w stosunku do ościennych państw, ze szczególnym uwzględnieniem działalności tej centrali na Polskę. Dziennik stwierdza, że propaganda ta jest prowadzona za wiedzą i poparciem rządu czeskiego.

### Tysiące dzwonów kościołów Polesia rozbrzmiewało hołdem dla św. Andrzeja Boboli.

PINSK, 20.4 — Kilkadziesiąt tysięcy dzwonów kościołów katolickich olbrzymiej diecezji pińskiej dzwoniło w czasie, gdy dokonywał się akt kanonizacyjny świętego Andrzeja Boboli w Rzymie.

W związku z kanonizacją św. Andrzeja Boboli w prastarej kolegiacie o.o. Jezuitów w Piusku, gdzie mieszkał św. Andrzej Bobola odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. biskupa Karola Niemcewicza. Na nabożeństwo zjechało kilkadziesiąt tysięcy wiernych z całego Polesia.

### Obostrzenia dla cudzoziemców w Brazylii. Nowe rozporządzenie prezydenta Vargasa.

RIO DE JANEIRO, 20.4 — Prezydent Vargas podpisał rozporządzenie, zakazujące zamieszkałym w Brazylii cudzoziemcom wszelkiej działalności politycznej, która mogłaby być uważana za bezpośrednie lub pośrednie mieszanie się do polityki wewnętrznej. Ponadto zabronione jest tworzenie lub utrzymywanie towarzystw i związków, mających charakter polityczny i służących propagandzie ze strony partii politycznych krajów pochodzenia. Równocześnie zakazane są flagi, odznaki, pochody polityczne i

zgrupowania zagranicznych partii, dzienniki, czasopisma, udzielanie wywiadów. Wyłączone z pod zakaz są flagi, uznane jako cudzoziemskie symbole narodowe. Zakazem objęte są również szkoły i zakłady wychowawcze o kierunku zagranicznym. Wszystkie stowarzyszenia i związki, nie mające zezwolenia władz, uważane są za rozwiązane. Dla ich likwidacji przewidziany jest termin 30-dniowy.

### Inicjatywa zachodnich mocarstw. Ofensywa polityczna Londynu.

Berlińskie komentarze

BERLIN, 20.4 — Porozumienie włosko-angielskie wywołało w niemieckich kołach politycznych ożywione rozmowy na temat polityki zagranicznej mocarstw zachodnich. Londyn — jak mówią podjął „ofensywę” w dziedzinie polityki zagranicznej, która szybko się skończy, bowiem porozumienie na morzu Śródziemnym wymaga konieczności współdziałania Francji. Uważając bliski

kontakt pomiędzy polityką Francji i Anglii za fakt nieulegający dyskusji, berlińskie koła polityczne przewidują, iż wpływ Anglii na Francję doprowadzi do zbliżenia między Francją a Włochami, przy czym zadziwia tu jednak postępek, z którym według nadchodzących z Paryża wiadomości, Francja przystąpiła do negocjacji z Włochami, a nie unormowała swe stosunki z Włochami, a w pierwszym rzędzie załatwiła kwestię am-

basadora Francji w Rzymie. Ogółem zarówno prasa, jak i miarodajne koła polityczne zachowują w swych wyrażeniach co do przyszłości polityki europejskiej na zachodzie stanowisko wyciekające i należy przypuszczać, że konkretniejsze enuncjacje uzyskać będzie można w Berlinie dopiero po ostatecznym załatwieniu sprawy hiszpańskiej.

### Plan pacyfikacji Palestyny. Zawieszenie broni na 10 lat.

JEROZOLIMA, 20.4 — Dziennik arabski „Addifaa” donosi, że lord Samuel, powracając z Palestyny opracował plan pacyfikacji Palestyny. Plan ten przewiduje przede wszystkim zawieszenie broni na przeciąg 10 lat, w ciągu których ogólna liczba żydów w Palestynie nie może przekroczyć 40 proc. ludności. Protektorat angielski zostałby utrzymany, jednakż ży-

dzi i Arabowie otrzymaliby pewnego rodzaju autonomię. Zostałby również rozpisane wybory do ciał ustawodawczych, w których żydzi i Arabowie mieliby równą ilość przedstawicieli.

Dziennik „Addifaa” ustosunkowuje się do tego planu negatywnie, dopatrując się w nim wielkich wpływów przywódcy sionistów Weizmanna.

# Gen. Franco odcina rządowców od Francji. Cała granica pod władzą wojsk narodowych.

## Tortosa a otoczona w promieniu 10 km.

PARYŻ, 20.4 — „Matin“ podaje obszerny sprawozdanie i wrażenia swego specjalnego wysłannika z nad granicy francusko-hispańskiej z miejscowości Pont du Roi, położonej na przełęczy, przez którą odbywa się obecnie ucieczka ludności z doliny Aran. Korespondent podkreśla, że w ubiegłym tygodniu przybył do miejscowości Bosost, położonej po stronie hispańskiej w pobliżu granicy pirenejskiej przysłany z Barcelony płk. H. Homes Garcia z poleceniem zorganizowania obrony tych dolin górskich w Pirenejach, które zagrożone były posuwaniem się wojsk generała Franco ku wschodowi. Po przybyciu płk. Garcia nagle napływ uchodźców z Hiszpanii ustał, co zrobiło wrażenie, jakoby Garcia zorganizował obronę całej obszarnej doliny Aran i że wydał rozkazy wstrzymujące ewakuację. Po 8 dniach jednak nagle napłynęła nowa fala uchodźców. Okazało się, że 3 kolumny wojsk generała Franco napotkały na opór niespodziewany od czoła swoich kolumn, zmieniły od razu cały swój plan taktyczny i zamiast zajmować dolinę Aran w kierunku od południa do północy, rozdzieliły się na trzy części i niesłychanie trudnymi i forsownymi marszami dokonały ruchów oskrzydlających, uderzając przez przełęcz Bonaigua, przez dolinę Las Bordes i przez San Juan Torran. Cała linia obronna zmontowana przez płk. Garcia została wzięta w trzy ognie. Wówczas płk. Garcia dał rozkaz ewakuowania ludności cywilnej i ściągając wszystkie oddziały, które tylko mógł osiągnąć, wycofał się ku granicy francuskiej. W ciągu dnia wtorkowego na samej granicy francuskiej urzęduje specjalny delegat generalat katalońskiej i dotychczasowy gubernator dolin Aranu Beydan, który reguluje przybyły ewakuowanej ludności cywilnej na stronę francuską i przeprowadza pertraktacje z władzami w sprawie wycofujących się oddziałów wojskowych. W ciągu wtorku oddziały wojsk narodowych z Hiszpanii zbliżyły się już ku samej granicy. Płk. Garcia wraz z niewielkim oddziałem przekroczył granicę francuską w pobliżu przełęczy Portillon. W najbliższych godzinach oczekują na granicy, że cała granica z Francją odce-

anu Atlantycznego aż do granicy Andory znajdować się będzie od strony hispańskiej pod władzą wojsk gen. Franco.

### ODWRÓT RZĄDOWCÓW.

TULUZA, 20.4 — Według informacji zebranych wśród żołnierzy hispańskich przechodzących granicę francuską, oddziały pułkownika Garcia Cuanez po opuszczeniu swych ostatnich stanowisk w dolinie Aran, wycofują się bez walki przed wojskami powstańcami. Ostatni żołnierz pułk. Cuaneza przeszedł granicę w poniedziałek wieczorem. W obozie Marignac zebrano przeszło 2000 żołnierzy hispańskich, a przeszło 1000 odesłano do innych punktów żywnościowych i koncentracyjnych. Oddziały powstańcze, stoją w odległości zaledwie kilku kilometrów od granicy francuskiej w pobliżu Pont du Roi. Francuskie posterunki graniczne zostały silnie wzmocnione, a ponadto ustawiono specjalne posterunki obserwacyjne, pilnujące dróg, wiodących z Hiszpanii. Ostatni

milicjanci przekraczając granicę pod Pont du Roi, zniszczyli doszczętnie budynek hispańskiej straży celnej.

### TORTOSA OTOCZONA.

SARAGOSSA, 20.4 — Jak podaje korespondent Havasa, miasto Tortosa, którego przedmieścia północne i zachodnie są już zajęte przez wojska gen. Franco, zagrożone jest z trzech stron: na północy przez artylerię i oddziały piechoty, na zachodzie przez legionistów włoskich, idących z Alfara oraz przez wojska gen. Valino, maszerujące z masywu Barberans i na południu — przez prawe skrzydło armii gen. Valino, który posuwa się naprzód od masywu Deurgera wzdłuż rzeki Ebro. W ten sposób Tortosa jest na pół otoczona co najmniej w promieniu 10 km. Dowództwo wojsk powstańczych sądzi, że opór wojsk rządowych nie może być długotrwały.

### 50 KLM. WYBRZEŻA.

SARAGOSSA, 20.4 — Korespondent

Havasa donosi, że oddziały narodowe zajmują obecnie 50 klm. wybrzeża śródziemnomorskiego. Dzięki swym sukcesom w rejonie Amposta rząd gen. Franco kontroluje przeszło połowę hispańskiej produkcji ryżu.

### NOWE ZAJĘTE TERENY.

BURGOS, 20.4 — Oddziały nawarskie zajęły szereg miejscowości w dolinie rzeki Aran.

### SYTUACJA MADRYTU.

MADRYT, 20.4 — Według korespondenta Havasa, przerwanie łączności z Katalonią nie wywołało w Madrycie uczuć strachu. Przekazanie władzy gen. Miala zatwierdzone zostało przez wszystkie partie polityczne. Władzy Madrytu podlega obecnie terytorium, stanowiące 2/5 Hiszpanii. Prowincje, podlegające jeszcze rządowi republikańskiemu, produkują zboże, kartofle, groch, ryż, jarzyny, wino i oliwę. Nastąpi jednak zmniejszenie przywozu produktów zagranicznych przechodzących przez Katalonię, jak mięso mrożone, mleko skondensowane, cukier, kawa.

# Wezwania do walki ze Stalinem.

## Zapowiedzi bliskiego końca obecnego reżimu w Rosji.

### Nieznaną radiostacją na bolszewickim Polesiu.

Pińsk, 20.4. Od pewnego czasu, mniej więcej od dwóch tygodni, radiosłuchacze w Pińsku słyszą jakąś nieznaną krótko-falową bolszewicką stację nadawczą, która w języku rosyjskim wymyśla i obrzuca stekiem obelg Stalina i reżim bolszewicki. Nieznana ta stacja pracuje na falach 33-36 a ostatnio nawet na falach 18 mtr. jak to miało miejsce w dniu 13 bm.

Audycje tej stacji rozpoczynają się punktualnie o godz. 11,30 w nocy i trwają około 20-25 minut. Rozpoczyna je zapowiedź w języku rosyjskim „Towarzyszy sa wszech stron słuszajcie nas“, poczem następuje odegranie hymnu „Międzynarodówki“.

W audycjach tych głównym tematem jest sam Stalin i klika przy nim stojąca. Nieznana spikierka nazywa Stalina kanalią, mordercą, plagą i nieszczęściem Rosji. Mówi o niezadowoleniu mas szerokich

w Rosji, o głodzie i upodleniu wszystkich jej mieszkańców bez różnicy narodowości i przekonań oraz nawołuje masy robotnicze do nie kontaktowania się z wysłannikami Kominternu, albowiem to może wyjść tylko na niekorzyść mas pracujących i równocześnie prelegenci zapowiadają bliski koniec Stalina.

Audycje te kończą się odegraniem „Międzynarodówki“.

Niekiedy twierdzą, że stacja ta musi znajdować się gdzieś niedaleko, albowiem jest bardzo dobrze słyszana. Najprawdopodobniej będzie ona na bolszewickim Polesiu.

# 6-tygodniowy kurs naukowy dla urzędników

## zorganizowany przez m. s. z.

Warszawa, 20.4. pat. Dnia 26 bm. rozpocznie się w ministerstwie spraw zagranicznych 6-tygodniowy kurs naukowy dla urzędników referendarskich służby dyplomatycznej i konsularnej m. s. z.

Jest to 8 z rzędu kursu urządzany corocznie dla przeszkolenia urzędników służby zagranicznej, którzy po długim pobycie zagranicą zostali odwołani do centrali ministerstwa. Program kursu obejmuje szereg wykładów, omawiających najbardziej aktualne zagadnienia Polski współczesnej w dziedzinie polityki, prac gospodarczych, prasowych i społeczno-emigracyjnych. 2-godzinny wykład inauguracyjny o metodach polityki zagranicznej wygłosi

Michał Lubieński, dyrektor gabinetu ministra spr. zagr.

Po zakończeniu wykładów uczestnicy kursu dla nowizjania kontaktu z życiem gospodarczym kraju, zwiedzą najważniejsze ośrodki przemysł.-gospodarcze Polski (C. O. P. Górny Śląsk, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk i Gdynię).

# Przewozy polskiej floty handlowej

## w I kwartale r. b.

Gdynia, 20.4 (PAT) — Przewozy polskiej floty handlowej w I kwartale r. b. wyniosły 348.096 ton towarów i 6.506 pasażerów. Na linie żeglownej, Gdynia — Ameryka przypada 16.770 ton ładunku i 4.619 pasażerów; przewozy na statkach „Galut“ w poszczególnych miesiącach wyniosły: w styczniu — 1.223 pasażerów i 5.008 ton ładunku, w lutym — 1.507 pasażerów i 5.805 t. ładunku i w marcu — 1.889 pasażerów i 5.957 t. ładunku.

Polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe „Polskarob“ w I kwartale r. b. przewiozło na swych statkach 108.372 t., w tym w styczniu — 33.490 t., w lutym — 35.814 t. i w marcu — 39.068 t.

Przewozy na statkach „Żegluga Polska“ osiągnęły w omawianym okresie 192.383 t.; na liniach regularnych przewieziono ogółem 88.483 t., z czego na import przypada 35.794 t., na eksport — 46.225 t., tranzyt — 2.990 t. i w obrocie między portami obcymi —

3.471 t.; przewóz na trampach wyniósł 103.900 t., z czego na eksport przypada 170.76 t., na import — 20.781 t. i w obrocie między portami obcymi — 6.949 t. W poszczególnych miesiącach na statkach „Żegluga Polska“ przewieziono następujące ilości towarów: w styczniu — 62.032 t., w lutym — 68.080 t. i w marcu — 62.271 t. Statki „Polsko-Baltyckiego Tow. Okrętowego“ przewiozły w okresie sprawozdawczym 30.571 t. i 1.887 pasażerów.

# WIELKIE ZAKUPY NAFTY W MEXYKU.

MEKSYK, 20.4 (PAT) — Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, przedstawiciel kapitałów angielskich Rickett opuścił Meksyk po zawarciu umowy na dostawę przez przedsiębiorstwa meksykańskie 15 mln. baryłek ropy w okresie maksimum 6-miesięcy po bieżących cenach rynkowych. Transakcja zawarta została w imieniu brytyjskich nabywców, jakkolwiek bliższe dane dotyczące firm wchodzących w grę, nie są znane.

# POPRAWA W PRZEMYSLE I RZEMIOŚLE WIELKOPOLSKIM.

POZNAŃ, 20.4 (PAT) — W przemysle i rzemiośle wielkopolskim zaznaczył się ostatnio wzrost zamówień. I tak n. p. zatrudnienie w warsztatach przemysłu meblarskiego jest tak duże, iż niektóre z nich nie przyjmują zamówień do natychmiastowego wykonania, odsuwając termin na kilka tygodni. Wzrost zamówień w przemysle i rzemiośle pozostaje częściowo w związku ze zbliżającymi się Targami Poznańskimi.

# INSTYTUT EUGENICZNY MA POWSTAĆ W WARSZAWIE.

Warszawa 20.4. Na posiedzeniu sekcji eugenicznej państwowej rady zdrowia wniesiony został przez polskie towarzystwo eugeniczne projekt instytutu eugenicznego na wzór istniejących zagranicą. Instytut ten ma się składać początkowo z 5 wydziałów następujących: genetyki i cytogenetyki, 2 sekcji konstytucji fizycznych i badania ras antropologicznych, 3 sekcja badania cech dziedziczności normalnej i patologicznej u człowieka (badanie bliźniąt, gruźli i gruźli dokrewnych, typu krwi, teratologia, 4 sekcji badań eugenicznych rodowodowych, 5 sekcji prawo-rodowodowej, rozpadającej się na 4 podsekcje: a) zagadnień populacyjnych, b) ustawodawczą, c) walki z czynnikami zwyrodniającymi, d) wychowania seksualnego.

# SMIERĆ POLICJANTA NA POSTERUNKU

Złoczów, 20.4. Onegdaj o godz. 4.45 nad ranem dwaj funkcjonariusze PP. udali się do mieszkania krawca Pawła Kupczyka w Złoczowie. Kiedy policjanci wchodziłi do sieni, z poddasza padły trzy strzały, które ugodziły policjanta Jana Bisienka — który po paru minutach zakończył życie. Sprawca zbiegł. Nazwisko zbrojcy jest ustalone, nie może jednak być ujawnione ze względu na toczące się śledztwo. Energi-cznie dochodzenie w toku.

**Zakład Optyczno-Chirurgiczny**  
**Kazimierza ROSZAKA**  
ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.  
Polecane dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną, fabryk krajowych i zagranicznych. Cyfryki znanych fabryk Geisacha, Richtera i Mabo — niemieckie. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zoologiczne, lekarskie i t. p. Szkła optyczne Zeiss, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od 25. Oprawy do okularów, binokli różnych konstrukcji i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych. Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi, org. Boullitta — Meble szpitalne, wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Fryzory ortopedyczne jak pasy rapturowe brązowe, prostokrępkowe, wkładki na płaską stopę, bandaż „IDEAL“ pończochy gumowe i t. p. Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

# Nowe sukcesy Japończyków w Chinach.

## Wielkie straty Ch.ńczyków.

HANKOU, 20.4 — Wedle telefonicznych doniesień z frontu Japończycy podjęli gwałtowne natarcie w południowo-wschodniej prowincji Szantung, przy potężnym poparciu artylerii i lotnictwa. Japończycy posuwają się w kierunku m. Lingyi, poczem mają zawrócić na południowy zachód, celem zdjęcia oblężenia m. Yihhsien a następnie mają zamiar nacierać na południe w kierunku Suzhou.

zanki, działający w północnej części prowincji Honan został rozbity przez wojska japońskie. Chińczycy ogółem stracili 30 tys. żołnierzy, w tym 7 tys. zabitych. Wojska japońskie zdobyły ponad 300 karabinów maszynowych, 30 haubic, 100 armat oraz wiele amunicji.

Samoloty japońskie codziennie bombardują koleją Kanton — Hankou. Od chwili wybuchu działań wojennych w Chinach, samoloty japońskie zniszczyły na tej kolei około 500 wagonów i ponad 20 parowozów.

KŁĘSKA CHIŃSKIEGO KORPUSU PARTYZANCKIEGO.  
PEKIN, 20.4 — Chiński korpus party-

# Wahadło giełdy.

## Spadek dolara.

Warszawa, 20.4 (PAT) — Charakterystycznym zjawiskiem na giełdach walutowych był spadek dolara, który zresztą rozpoczął się już przed kilku dniami. Ostatecznie waluty amerykańskiej przypisywane jest następującym czynnikom: 1) programowi Roosevelta, który — jak wiadomo — przewiduje ogromne wydatki państwa na cele walki z recesją, 2) wzmocnionym zakupem waluty angielskiej ze strony St. Zjedn. — w

wyniku włosko-angielskiego porozumienia, wzmocniającego pozycję Anglii i funta, 3) zwiększonej podaży dolara ze strony kapitalistów francuskich.

Dewizy na N. Jork notowana była przy wczorajszym otwarciu w Londynie 5.00 i pół wobec 4.98 3/16 przy zamknięciu w dn. 14 b. m. W Zurychu spadła ona z 4.34 i pół do 4.33 1/8.

# Stan pogody w Polsce.

## Wczoraj i dziś.

Warszawa, 20.4 (PAT) — Komunikat meteorologiczny z dn. 19.4. Dziś o g. 14-ej w dalszym ciągu Polska znajdowała się pod wpływem świeżego powietrza arktycznego. Liczne, potężne pęczki się chmur typu kłębiastego dawały przelotne opady (przeważnie krupy). Wiatr umiarkowany, porzywisty wiatr zachodni i północno-zachodni, a temperatura wynosiła od 0 st. do 9 st. Na Kąksprowym Wierchu zanotowano

— 9 st. przy słabym wietrze północnym i opadzie śnieżnym w chmurze.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m.: W zachodniej połowie kraju po pogodnej, cichej i chłodnej nocy z przymrozkami — w ciągu dnia wzrost zachmurzenia.

W połowie wschodniej noc chłodna, ale bez przymrozków i stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych.

# LECH i CZECH

Polozenie Czechoslowacji staje sie coraz ciezsze i trudniejsze. Anschluss doprowadzil do groznego ujecia panstwa czeskiego w kleszcze germańskie. Wystarczy rzut oka na mapę obecną, po wcieleniu Austrii do Rzeszy, aby to dostatecznie ocenić. Zaostrzyła się też wewnętrzna sytuacja. Blisko 3-milionowa zwarta masa niemieckiej ludności wykazuje wciąż potężniejszy ruch odśrodkowy pod przewodem mandarińskim hitlerystów, Henleina. Sudety, wąskim, lecz długim pasem ujmujące granice Czechosłowacji, są już nie tylko ośrodkiem zorganizowanej irredenty, lecz w każdej chwili mogą stać się bazą niebezpiecznego ataku. Oczekują tam tylko odnośnego rozkazu z Berlina, rozkazu, który paść może lada dzień.

Równocześnie uciskane dotychczas w perfidyjny, bezmyślny, nie mądry, nie liczący się z rzeczywistością wewnętrzna państwa sposób mniejszości narodowe, jednoczą się i zespalają w obronie swych praw. Czesi z uporem zamykali zawsze oczy na problem mniejszości. Tego rodzaju polityka w państwie, będącym zplemieniem licznych obconarodowych ziem, gdzie mniejszości stanowią właściwie większość zaludnienia, wydać musiała najfatalniejsze plony. Praga ani nie chciała, ani nie potrafiła przywiązać do państwa tych żywiołów, majoryzujących liczebnie Czechów. Zrazono i rzucano w objęcia ostrej opozycji nawet Słowaków, którzy według umowy pilsburskiej mieli przeciw korzystać z pełnej autonomii i udziału w rządach państwem. Zaraz po ustanowieniu niepodległej republiki, rozpoczęto stosować przewrotny system wynarodowiania i wydziedziczenia Słowaków ze wszelkich znamion odrębności. W rezultacie, dziś cała Słowacja pod przewodem nie-

strudzonego, zasłużonego szermierza narodowego, ks. Hlinki, stoi zwartym murem przeciw oficjalnej polityce Pragi.

Jeszcze bardziej bezwzględne metody ucisku i prześladowań narodowościowych zastosowano względem innych mniejszości, Polaków, Węgrów, Rusinów i t.p. Czyż trzeba przypominać o tym, co się dzieje za Olzą? Jak gnębiona jest polska ludność podstępnie wydartego nam Śląska Cieszyńskiego, jak osacza się szkolnictwo polskie, jak prześladowa tych wszystkich, którzy do narodowości polskiej się przyznają, jak pozbawia się ich pracy, zarobku, szyskanuje, wysiedla, zamyka w więzieniach? To są fakty aż nadto znane każdemu Polakowi.

To wszystko dzieje się w atmosferze specyficznej hipokryzji i kłamstwa. Wobec świata propaganda czeska przedstawia swe państwo, jako wzór demokracji, wolności, tolerancji. Wszelkim faktom ucisku i prześladowań Praga oficjalnie zaprzecza, wysuwając całą frazeologię o republikańskich swobodach Czechosłowacji. W stosunku do Polski stale jest stosowana metoda boleściwego zdumienia wobec rzekomo niezrozumiałego niczem uprzedzenia i niezyczliwej polityki polskiej wobec Czechosłowacji. Raz po raz też w prasie czeskiej rozlegają się głosy na temat słowiańskiej solidarności, wyrażające nadzieję, że nad Wisłą zapanuje wreszcie orteżwienie. A tymczasem polscy robotnicy pod presją ucisku i szyskan na Śląsku za Olzą odbierają sobie życie z rozpacz...

Do takich głosów „z głupia frant“ należy zaliczyć artykuł p.t. „Dwaj bracia“, jak ostatnio zamieścił „Severocecki Denik“, a który, jako przykład czeskich porozumie-

wawczych nastrojów cytuje agencja praska Slavopress.

Autor artykułu pisze, że jest bezsprzecznym faktem, iż Polacy i Czesi są jednej krwi. Ich państwa od wieków sąsiadują, ich język jest bliski. W dawnej przeszłości przyjęła Polska kulturę chrześcijańską z Czech, czescy królowie rządzili w Polsce, a polscy w Czechach. Oba narody mają nie tylko jedną religię, ale i ich historia jest podobna: po okresie największego rozkwitu przeżywały okres największego upadku.

Dalej autor przyznaje ogólnikowo, że na terenie Austrii istniały czesko - polskie rozdźwięki i usiłuje wytłumaczyć czeski rusofilizm. Nie wspomina jednak, iż działacze prasy stawali całkowicie na Rosję, gotowi jej Polaków zaprzęcać niepodzielnie i że ów słowianofilizm był jednym z narzędzi wysiłków zupełnego zdławienia polskości przez carat. To zapatrzenie się na

Rosję trwało i po zapanowaniu bolszewickiego reżimu. Jednym z najbardziej wypieszczonych dążeń było uzyskanie wspólnej granicy z Rosją kosztem oderwania Małopolski Wschodniej od Rzeczypospolitej akcją hajdamackich terrorystów długo korzystała z poparcia Pragi. Polityka rusofilska doprowadziła obecnie do tego, że Czechosłowacja stała się jakby filią Sowietów w Europie, a równocześnie jest ostoją i bazą komunistycznej propagandy, rozpręstrzeniającej się stąd bardzo silnie na obszary Polski. Było to nawet ostatnio przedmiotem energicznej noty polskiej, złożonej w Pradze. To wszystko autor omawianego artykułu pomija milczeniem.

W artykule tym spotykamy się natomiast z podobnie wykrętnymi i zniekształcającymi prawdę ustępami, jak np.:

„W przebiegu ostatnich dwudziestu lat mogło już nie raz nastąpić zblizenie między Polską a Czechosłowacją, niestety, zbiegiem różnych okoliczności nie nastąpiło to. W Polsce są ludzie, którzy na podstawie swego pochodzenia i stanu stoją bliżej pruskim junkrom (?), ale polski lud: robotnicy i chłop, dla tych jest demokracją czeskosłowacką wzorem. Lud ten nie może zrozumieć, że niektóre koła w Polsce wybaczą Niemcom ich ucisk mniejszości polskiej, ale zarzucają republice czeskosłowackiej jej humanitarne stanowisko w stosunku do Polaków z Olzy(?)“

Autor artykułu kończy następującym wezwaniem:

„Polska, aby mogła stać się mocarstwem rzeczywistym, musi zyskać Czechosłowację. To byłby związek naturalny, operujący się o 48 milionów obywateli, żyjących na obszarze rzeczywistej wielkiej, samowystarczalnym i terytorialnie połączonym. Czechosłowacji brakuje morza. Polskie morze

mogłoby się stać i czeskosłowackim. Polsce brakuje ciężki przemysł, czeskosłowacki przemysł mógłby się stać też polskim. Tak mało trzeba do tego, aby związek polsko-czechosłowacki stał się magnesem dla innych państw Europy środkowej i aby jej pokój — mocą ugody polsko - czeskosłowackiej — stał się nienaruszalnym. Wystarczy sobie tylko przypomnieć braterstwo słowiańskie i wyciągnąć z tego konsekwencje. Może do tego jeszcze daleko, teraz Polska ma zabezpieczony pokój na lat dziesięć. Ale co to jest 10 lat? Polski naród chce żyć dłużej, chce żyć na wolności i swobodnie, pod jarzmem był dość długi. Czy nie należy się nad tym zastanowić? Czech poczeka! spokojnie, aż się brat Lech zbudzi“.

Lech może tylko odpowiedzieć, że to niebezpieczeństwo, które dziś tak nagle zrozumiano i oceniono w Pradze, w Polsce nie było nigdy lekceważone ani dla dorywczych korzyści zapomniane. A właśnie jest zdumiewające, że republika czeska, dumna w swe wpływy geneuskie, sojusz z Moskwą i w Małą Ententę, lekceważyła tak długo Polskę, występowała przeciw niej (okres najazdu bolszewickiego!), prowokowała ją uciskiem polskości za Olzą. Nad Wisłą dawno przestano wierzyć we frazesy i puste słowa. Tylko czyny, tylko faktyczna zmiana systemu prześladowań Polaków, tylko realne posunięcia pozwolą uwierzyć, że nad Wełtawą wreszcie nastąpiło orteżwienie.

Polska jednak nigdy przeciw Czechom nie spiskowała, a ich ciężka obecna sytuacja budzi w nas nie uczucie zadowolenia, lub krótkowzrocznej mściwości i t. zw. Schadenfreude, lecz raczej troskę i niepokój o dalszy bieg wypadków.

Czesław Gumkowski.

**NIE KUPUJ KOTA W WORKU**



wypróbowane i uznane za najlepsze do golenia **POLO니아**

## Francja odrodzona.

Przyływ optymizmu. Likwidacja strajków — zwyczaj wszystkich walorów.

PARYŻ, 20.4 — Z powodu nieobecności ministrów Bonnetta i Marchandea w Paryżu wyznaczone na wtorek posiedzenie ścisłego komitetu ministrów, zostało odroczone. W związku z mającym się odbyć dziś posiedzeniem rady ministrów premier Daladier przyjął ministrów Chautemps'a, Ramadiera i Mandel'a. Jak przewidują dzisiejsze posiedzenie rady ministrów będzie poświęcone przede wszystkim zagadnieniom polityki zagranicznej. Nominacja ambasadora Francji w Rzymie nie nastąpi obecnie, lecz po najbliższej sesji Rady Ligi.

LIKwidacja STRAJKÓW. PARYŻ, 20.4 (PAT) — Wczoraj zrana

90 proc. zakładów metalurgicznych rejonu paryskiego wznowiło pracę.

### POMYŚLNY OBJAW.

PARYŻ, 20.4 — Po czterodniowej przerwie świątecznej, albowiem już w piątek w kołach finansowych od południa panowały stosunki świąteczne, giełda paryska zainaugurowała we wtorek swe obroty ogromną zwyczają wszystkich swoich papierów, t. j. zarówno rent, jak i papierów państwowych i akcji prywatnych. Ta sama tendencja zwyczajowa dla franka zaznaczyła się również na giełdzie pieniężnej, gdzie w dalszym ciągu frank zwyczajował poważnie, przede wszystkim w stosunku do dolara Stanów Zjedn. Jeżeli chodzi o giełdę papierów wartościowych, to zwyczaj na niej przybrała rozmiary bardzo poważne, bo przekracza-

jące 10 proc. Wywołana ona została przede wszystkim przyływem optymizmu, jakimś niedużo wyrażającym się francuskie sfery finansowe, wobec pomyslnego rozwoju znaczącego się zarówno w sytuacji wewnętrznej Francji, jak i w sytuacji międzynarodowej. Zwyczaj akcji francuskiej przy nosi na razie dopiero wyrównanie niezwykle niskich kursów francuskich papierów, które w ostatnich tygodniach do chwili utworzenia obecnego rządu wykazywały ustawiczną tendencję zniżkową niemal aż do ostatniego tygodnia. Na razie jest ona zatem dopiero częściowym wyrównaniem strat, jakie poniosły dotychczas szerokie masy drobnych kapitalistów. Tendencja zwyczajowa zapowiada się jednak na dalszą metę.

Przywódcą „żelaznej gwardii” w Rumunii skazany na 6 miesięcy więzienia. Burzliwe życie Codreanu.

BUKARESZT, 20.4 — Przywódca rozwiąanej „żelaznej gwardii” Codreanu skazany został na 6 miesięcy więzienia i 2000 tys. lei grzywny za oszczerstwo rzucone na osobę b. premiera prof. Jorgi.

Po raz pierwszy w swej pełnej przygodzie karierze Codreanu został skazany, choć po raz trzeci już stanął przed sądem. W roku 1923 Codreanu zastrzelił prefekta policji w Jassach przy pełnieniu funkcji urzędowych. Stawiony przed sądem w Turnu Severin na drugim krańcu kraju, Codreanu został uniewinniony. W roku 1934, jako przywódca „żelaznej gwardii” znajdował się pośród oskarżonych w procesie o zamordowanie premiera Duca. Rozprawa toczyła się przed sądem wojennym w Bukareszcie. Na ławie oskarżonych zasiadło 60 osób. Obok Codreanu zasiadł tam starzec gen. ks. Cantacuzene. Mordercy skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Codreanu i tym razem był uniewinniony. Wczoraj po raz pierwszy Codreanu usłyszał wyrok skazujący za napisanie listu, adresowanego do jednego z ministrów. Na rozprawę nie stawili się żaden świadek — ani b. premier Maniu, ani liczni przyjaciele oskarżonych, ani też b. premier Jorga, który uznał za właściwe pozostawienie oskarżenia jedynie prokuratorowi. W mowie oskarżyciel-

skiej prokurator oświadczył m. in.: „Nie można oddzielić człowieka od ministra i twierdzić, że obelgi pod adresem profesora Jorgi stosowały się do niego tylko jako do dziennikarza“.

Dwaj obrońcy Codreanu w swoich przemówieniach ograniczyli się do zbijania zarzutów z prawego punktu widzenia. Codreanu w zeznaniach swych stwierdził, że

## Rzesza na Dunaju.

Organizacja rzecznej flotylii.

WIEDEŃ, 20.4 — Austriacki związek żeglugi morskiej podaje organizacyjne szczegóły powstającej niemieckiej flotylii rzecznej na Dunaju i tak: dowódcą jej mianowany został kpt. Degenhardt. Siedzibą dowództwa flotylii rzecznej na Dunaju, jak i główna przystaniami w czasie pokoju będzie Linz. Z innych przystani najważniejszą będzie Wie-

artykuły prof. Jorgi zawierały zapewnienia o istnieniu spisku. Dlatego też, chcąc się bronić przed utratą wolności, uznał za konieczne protestować z całą energią.

Wyrok trybunału ogłoszony był po długotrwałych naradach. Publiczność obecna na sali, złożona w większości z sympatyków Codreanu, rozeszła się w całkowitym spokoju.

## Dzień urodzin Fuehrera.

Uroczystości w całej Rzeszy.

BERLIN, 20.4 — W dniu 20 kwietnia jako w dniu urodzin kanclerza, całe Niem-

cy składają Adolfowi Hitlerowi hołd, a na czele wszystkich warstw społecznych młodzież i wojskowi.

Dzisiejszej nocy młodzi Niemcy jako pierwsi złożą kanclerzowi gratulacje. Wic czorem przemawiał przez mikrofon wszystkich radiostacji Rzeszy minister propagandy dr. Goebbels. Dziś odbędzie się w Berlinie wielka rewia wojskowa przed kanclerzem z udziałem wszystkich rodzajów broni, nie wyjąwszy ciężkich czołgów, po raz pierwszy zaś uczestniczyć będą w rewidzie oddziały austriackie. Ogółem przedfiluje przed kanclerzem około 10 tys. wojska.

Radio niemieckie przygotowało na dzień urodzin kanclerza program specjalny, który

### W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 20.4 — Kuria arcybiskupia w Wiedniu zarządziła z okazji przypadającej na dzień dzisiejszy rocznicy urodzin kanclerza Hitlera odprawienie we wszystkich wiedeńskich kościołach uroczystych modłów za kanclerza i ojczyznę, które będą odmówione po skończonej mszy.

## Przegląd prasy.

### JESZCZE O NIEMIECKICH MEDALACH.

Warsz. Dz. Nar.: Głośną sprawą Koła Nieświeżskiego Związku Weteranów Powstańców zajęła się cała prasa. Początek napływu sprostowania i kontrowersji. P. starosta Kuroczycki sprostował wick swej żony, dowodząc, że w chwili wybuchu walk w Nieświeżu była ona starsza wiekiem aniżeli do jej przypisywano.

W związku ze sprawą starosty Kuroczyckiego zabiera w „Słowie” wileński głos p. Charkiewicz i na podstawie prawdopodobnie wiarogodnych materiałów pisze:

— „...razem z koleżanką Adą Marcinkiewiczów na braty obie (z p. Kuroczycką) przyp. red. „K. W.“ udział w zbiorce na obiad żołnierzy polskich (oczekiwano wkroczenia do Nieświeża oddziału mjr. Dąbrowskiego) i znalazły się pod ogniem karabinów bolszewickich, którzy już wchodzili do miasta. Czy p. Kuroczyckiej należy się medal Niepodległości, wątpię — ale jej obecność w szeregach członków Związku nie wydaje się nadużyciem“.

Pojęcie walk o niepodległość zaczyna się w umyśle ludzkich dziwnie poszerzać i obejmuje coraz to nowe formy udziału.

Nie wydaje nam się naprzykład słusznym, by zbiorca na obiad dla żołnierzy polskich mogła być podlegnięta w ogóle pod pojście walk o niepodległość, bo doszliśmy łatwo do całkiem absurdalnych wniosków w tym względzie.

pracowników, którzy w okresie kryzysu nie stracili swej pracy, a których spóżył nasz reżim, jak już wspomnieliśmy, lekko ograniczył. Spotykając nas z tego powodu zarzuty. Za granicą mówią: Trzecia Rzesza głodzi warstwę pracowniczą. To nie jest słuszny zarzut. Z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej bez wątpienia dobrze się stało.

Inflacji pieniężnej uniknąć więc III Rzesza dzięki hamowaniu spóży. Następowo ona na drodze nacisku na płace pracownicze — ten najostrożniejszy wykładnik, miernik „konsumcyjnego” spóży — społeczeństwa. Z drugiej strony hamulcem pośrednim spóży było powiększenie obrotu pieniężnego nie o zwykłe obrotowe marki, ale o t. zw. weksle pracy lub bony skarbowe, którymi pracodawca mógł płacić za surowce i za maszyny, ale nie mógł tych pieniędzy dać pracownikom (który by je po prostu wymieniał zaraz na produkty spóżywe) poza te prostej nawet przyczyny, że opiewały one... co najmniej na 1 tysiąc marek. W ten sposób przedsiębiorca niemiecki ma dziś dwa rodzaje kapitału obrotowego: 1) Zwykłe banknoty, czeki i bilon — którymi może płacić pensje pracownikom lub przeznaczać na własną konsumcję, 2) weksle pracy i bony skarbowe, którymi może wpłacać podatki, kupować maszyny lub wygospodarowywać zyski, z których potem subskrybuje... pożyczki państwowe. Ten drugi rodzaj kapitału obrotowego jest automatycznie chroniony przed możliwością ujęcia w obrocie konsumcyjnym.

### POLSCY MARRANI: FRANKIŚCI.

Nasz Przegląd: (sjon)

Adolf Nowaczyński wysuwa w „Dzienniku Narodowym” nowe niebezpieczeństwo: frankistyczne tnie uchwytać Boże zwolenników franc. Franco, którzy pragną wciągnąć Polskę w orbitę interesów włosko-niemieckich, lecz potonków Jakóba Franka. Autor nawiązuje do nonsensownej bajki, że zwolennikami hiszpańskiego „folksfrontu” są głównie... marrani wie, poczem przypomina, że Polska także ma swoich marranów w postaci... frankistów:

„Za dużo czasu i fatygi poświęca się zdaje się tym Masonom, a za mało obserwuje się tych Marranów“.

Autentyczne słowa Joachima Lelewela: „Nie mam wiary w przechwałki aż do szóstego pokolenia“.

Lelewel! Do szóstego! Słowem trzeba w Polsce prześcignąć Hitlera i żądać czystości rasowej nie trzech, lecz sześciu po kolei wstecz. Zdaje się, że utalentowany humorysta zakpił z organu endeckiego.

Jeżeli bowiem poczynimy badań rasowo wszystkich Szymanowskich, Zaleskich, Zielińskich, Niedzielskich etc. to się może okazać, że wielu sztabowców endeckich wypadnie odesłać z powrotem do gminy żydowskiej.

## Na szlaczach pochodów Bałorego

Zycie Polaków Lotwy

Ryga, — w kwietniu. Na prastarych szlaczach pochodu Bałorego, Infantach, żyje i pracuje 30 tysięcy Polaków. Rygę zamieszkuje 17 tysięcy, a 28 tysięcy naszych rodaków rozproszonych jest na dalszych częściach kraju.

W sumie stanowi to 75 tysięcy ludzi mieszkających się w dwu milionowej Republice Lotewskiej, czyli w ogólnej ilości Lotyszów Polacy stanowią 4 proc., dość poważny odsetek.

Może dlatego właśnie władze lotewskie uznają żywioły polskie za niebezpieczne. Te żywioły, które na dalekiej nawet obczyźnie zawsze pokreślają swą duchową łączność duchową z Macierzą i Polakami się czują choć w obcym są kraju.

Tak jak w Polsce olbrzymią większość obywateli zrosła się z rólą, tak też i na Lotwie większość Polaków zajmuje się rolnictwem, częścią rzemiosłem a bardzo nieliczną inteligencją utrzymuje się z pracy umysłowej.

W okresie przedwojennym życie Polaków na Lotwie nie było kłopotwane, polskie

szkoły, polskie stowarzyszenia społeczne, kulturalne i zawodowe mogły spokojnie rozwijać swą działalność pod troskliwą opieką instytucji centralnej tj. „Polskiego Związku Polaków na Lotwie“. Powojenne dopiero zarządy lotewskie poczęły stosować represje do zamieszkujących ich kraj Polaków.

Rozpoczęto likwidowanie wszystkich istniejących polskich stowarzyszeń nie oszczędzając nawet „Związku Polaków na Lotwie“. Akcja ta silnie rozluźniła spójnię łączącą naszych rodaków. Zabroniono po wtem urządzać wszelkich imprez i zebrań. Tego właśnie co było stałym łącznikiem duchowym Polaków.

Największą jednak stratę poniosło polskie szkolnictwo likwidowane stałe i systematycznie. Jeszcze w roku 1933-34 Polacy na Lotwie posiadali jedną szkołę zawodową w której pracowało 10 nauczycieli wychowując 64 uczniów, 3 gimnazja w których 43 nauczycieli kształciło około 300 uczniów, 37 szkół powszechnych w których pobierało naukę 4.636 uczniów pod kierunkiem 210 sil nauczycielskich.

Dziś stan szkolnictwa polskiego wygląda inaczej, zlikwidowano jedną szkołę zawodową, kilkanaście szkół powszechnych, gimnazja połączone ze szkołami rosyjskimi i białoruskimi usuwając z nich język polski. Zwolniono też wielki procent polskich nauczycieli zastępując ich Lotyszami, nawet w nielicznych jeszcze polskich szkołach. Dziś więc około 2000 polskiej młodzieży zamieszkuje Lotwę ma możliwość uczenia się w języku ojczystym.

Olbrzymia większość pozostałej młodzieży polskiej Lotyże zamierzają wynarodowić zez włączenie jej do szkół lotewskich. Ale tyśże się myła, nigdy się ten manewr nie da. Zbyt głęboko zakorzeniona jest w sercach Polaków mieszkających na obczyźnie miłość do własnego kraju. Zbyt wielkie przywiązanie do polskiej mowy i gadancji Polaka aby ją można zniszczyć różnymi represjami.

Jeśli potrafiliśmy przetrwać półtorawiekowy okres ciężkiej niewoli nie tracąc ze swej polskości. Jeśli chłop polski za cenę własnej krwi nie wyrzekł się ani swej wiary, ani swej ziemi, ani też mowy, to Polak na Lotwie też się nie da duchowo zlamac, choć by go do tego zmuszali.

Zlikwidowano stowarzyszenia i szkoły,

zlikwidowano wydział polski przy Ministerstwie Oświaty i usunięto wielu polskich nauczycieli. A przecież polskość jest jawna i rozwija swoje życie na Lotwie. Przędzie tutaj Harcerstwo i Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej. Harcerstwo skupia około 1000 młodych chłopców i dziewcząt zorganizowanych w kilkudziesięciu drużynach rozszanych po całym kraju. Duch polski i tętno mcaralna i fizyczna wychowuje w hułcach harcerskich silne młode pokolenie. Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej mimo wielu piętrzących się wciąż trudności, rozwija intensywnie życie kulturalne, towarzyskie i oświatowe. Łącznikiem duchowym naszych rodaków na Lotwie jest pismo polskie „Nasze życie“ pięknie i poważnie prowadzone. Pismo to odzwierciedla myśli, czyny i dążenia naszych rodaków, których los zmusił do życia zdaleka od swej Ojczyzny.

Polskość zaszczepiona w dusze młodego pokolenia polskiego, przeważnie elementu wiejskiego — tworzy wysoko kulturalny i bojowy żywioł. Żywioł, który przy zachowaniu swej lojalności wobec władz lotewskich za żadną cenę nie wyrzeknie się swych narodowych praw, bo — kto się Polakiem urodził, Polakiem pozostanie na zawsze.

# Co dzień niesie?

Kwiecień	—
20	—
ŚRUDA	—
Przybyło dni	6.12

## W NA WIASACH

### Świąteczni goście.

Goście, którzy dorocznym zwyczajem nawiedzi-  
li w drugi dzień świąt dom państwa Adamstwa,  
wynieśli się dopiero około czwartej nad ranem.  
Pani domu przy pomocy pokojówki uprzątała  
ze stołu całą masę talerzy i półmisek, zaś pan Adam  
doprowadził do porządku stoliki karciane.  
Po skończeniu tych czynności pani Adamowa rze-  
kla do męża:  
— Ale się zaszedzieli! Czy to ma w ogóle sens?  
Małżonek zalał rękę i odparł:  
— Trudno, aniolku. Gdy wehodzi w grę bridge,  
to rozmawiać bywa.  
— Nie tylko bridge, mój drogi, ale i nasze świą-  
teczne. Tu szukaj przyczyny.  
— Myślisz?  
— Zobacz, co się dzieje na półmiskach, to się  
przekonaś. Prosiak zniknął jak sennie marzenie,  
z indyka została tylko klawiatyru, czyli same kości.  
O szynce to są przyko mi mówić.  
— No?  
— Myślałam, że na jakiś czas starczy. Okazało  
się jednak, że jest tylko taka odrobina... Zrobię jutro  
na tej reszcie zupę szczawiową i już po szynce.  
— Trudno, kochanie — odparł, ziewając pan Adam.  
— Wszystko na świecie musi mieć swój koniec.  
— Rozumiesz, ale pojąć niektórych ludzi zupeł-  
nie nie potrafisz. Daj ci słowo.  
— To znaczy?  
— Weź takiego na przykład Kaliksta. Mówi się  
niby, że chory na wtróby, woreczek żółciowy, nerki  
i czy ja wiem zresztą. A widziałeś jego dzisiejszy kon-  
cert?  
— Co prawda nie zauważyłem.  
— Ale ja nie spuszczałam go z oka. Czy wie-  
rzyś, że on pochłonął chyba za połowę indyka? Pod-  
suwałam mu bigos, aby psaka ocalił od szynki, ale  
na nic moje wysiłki. Kalikst powiada, że mu lekarz  
zabronił... No?  
— Może mu istotnie nie wolno.  
— A opechać się indykami wolno? Daj spokój.  
Znamy się na woreczkach żółciowych. Albo i ta  
Omiatalska, niby to chora na cukrzycę... Co ona  
pochłonęła moich mazurków, przechodzi ludzkie  
pojęcie!  
— Niech im będzie na zdrowie — rzekł pan  
Adam, ziewając przeraźliwie. — Idmy spać, bo  
już późno. A swoją drogą powiem ci, że do naszych  
gości czuje głęboką wdzięczność.  
— Za co? — zawołała małżonka.  
— Że tak gładko uporał się z naszym święco-  
nym. Gdy sobie pomyślałem, że jak co roku będę  
musiał konsumować przez cały tydzień ten roma-  
nent świąteczny, już mi się gorąco robiło.

### Dementi

Urząd wojewódzki w Łodzi komuniku-  
je, że pogłoska zanotowana przez jedno z  
miejscowych pism, jakoby starosta wielu-  
ski p. Niżankowski miał przejść na stano-  
wisko wicewojewody wolińskiego, nie od-  
powiada rzeczywistości.

### 6-dniowy kurs Jak prowadzić pensjonat

w szkole Gospodarczej, Wodna 40 tel. 177 73  
rozpoczyna się dnia 21 kwietnia b. r.

ADAM CZEKAŁSKI

Skarb  
Hospodara

POWIEŚĆ STAROPOLSKA

# Na gospodarczym szancku Łodzi. Spółdzielnie pracy posiadają wielką przyszłość.

## Wychowujemy gospodarczego żołnierza Polski.

Szybko postępująca, w każdej dziedzi-  
nie życia, ewolucja polskiej — narodowej  
produkcji i wymiany, wysunęła na plan  
pierwszy zawiązanie kompleksu spółdzielni  
pracy i wytwórczych. Nowemu ruchowi  
spółdzielczemu należy nie tylko przykla-  
snać, ale także świadomie i celowo po-  
przeć wielką inicjatywę gospodarczo-na-  
rodową. Inicjatywa wszak idzie na rękę  
konsumentowi, dając mu bezpośrednio to-  
war zrobiony fachowo, dobrze i możliwie  
tanie. Takiemu właśnie nastawieniu są  
podporządkowane spółdzielnie pracy i ich  
warsztaty wytwórcze. Wyroby spółdzielni  
pracy są nastawione w pierwszym rzędzie  
dla pokrycia indywidualnych potrzeb kon-  
sumentów, potem dopiero na produkcję  
masową. Popieranie spółdzielni pracy przez  
najszersze masy konsumentów leży więc  
w interesie samych odbiorców, w punkcie  
dalszym ma na celu wyparcie z terenu  
zbytu obcych narodowościowo — pośredni-  
ków, wyzyskujących swe dominujące sta-  
nowisko gospodarczo — społeczne.

mając wiedzy fachowej ani odpowiedniej  
ilości kapitałów wołają na pomoc. Zasił-  
nie tych jednostek ilościowo i jakościowo  
jest najważniejszą sprawą chwili obecnej.  
Brak uświadomienia o znaczeniu spół-  
dzielni pracy uważać należy za zdradę  
tych nielicznych jednostek. Czas najwyż-  
szy zostać gospodarczym żołnierzem na-  
rodu. Czas abyśmy swoje sprawy brali w  
swoje ręce. Sprawa jest jasna i ma wieci  
cel. Ochotnicy niech spieszą na szancku.  
Wszelkich informacji i porad udziela Ko-  
misja Porozumiewawcza Spółdzielni Pracy

w Łodzi ul. Główna 7, tel. 235-15, która  
skupia już kilka grup spółdzielczych a  
m. in.: fabryczną — Spółdzielnia Pracy  
Tkaczy „Weba” ul. Pomorska 61, „Je-  
dwabaik” ul. Zeromskiego 98; konfekcyj-

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wāt-  
roby oraz dróg żółciowych szklanka natu-  
ralnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA  
zawywna na szczo jest doskonałym, niezawodnym  
zawsze delikatnie działającym środkiem wypró-  
bnijającym. Zapytajcie Waszego lekarza

na — Krawców i Kuśnierzy, ul. Kilińskie-  
go 121, Szewców i Cholewkarzy, ul. Na-  
wrot 11, Czapniczek ul. Główna 7; bu-  
dowlaną — „Zespół Techniczny ul. Główna  
7, Elektryków i Monterów „Elektryk”,  
Piotrkowska 61; Bezpieczeństwa i higieny  
— „Strażnik i Dezynfektor” Piotrkow-  
ska 145.  
Uzupełnienie poszczególnych grup za-  
leżne jest od stworzenia nowych spół-  
dzielni pracy i inicjatywy najszerszych mas  
społeczeństwa polskiego.

## Przebudowa dworca Łódź-Fabryczna. Magazyny kolejowe na Polesiu Widzewskim.

### Nowe perspektywy dla bezrobotnych.

(a) Jak donosiliśmy władze kolejowe,  
zdążając do usprawnienia komunikacji ko-  
lejowej opracowały projekt przeniesienia  
całkowicie dworca towarowego z Łodzi Fa-  
brycznej na Polesie Widzewskie, gdzie już  
znaczną część składów znalazła pomiesz-  
czenie, a równocześnie w ramach opaco-  
wanego planu w roku bież. przystępują do  
przebudowy samego dworca Łódź Fabrycz-  
na.

stanowiącego przejście od budynku stacy-  
nego do właściwego toru i pociągu.  
Będzie to jednak urządzenie prowizory-  
czne, w miarę bowiem postępu robót dwo-  
rzec osobowy przeniesiony zostanie na dal-  
szy teren między ulicą Targową i Lindle-  
ya, gdzie zostanie już zbudowany dworzec  
dostosowany do nowoczesnych wymagań  
komunikacyjnych.

Również w dalszym ciągu prowadzone  
będą roboty przy przebudowie dworca to-  
warowego na Polesiu Widzewskim dokąd  
przeniesione zostaną dalsze magazyny ko-  
lejowe i celne tudzież niektóre prywatne —  
które dotychczas pozostawały na starych  
terenach. Przy pracach tych znajdzie za-  
trudnienie znaczniejsza liczba robotników.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY I KATARZE

Ponieważ znajdujące się naprzeciw bu-  
dynku stacyjnego magazyny kolejowe mają  
być usunięte i przez to teren kolejowy roz-  
szerzy się urzędzone mają być po dwa to-  
ry przyjazdowe i odjazdowe.  
W związku z tym jeszcze w roku bież.  
ma być przebudowany dworzec osobowy  
Łódź Fabryczna przez urządzenie tunelu,

## Dziecko o dwóch głowach urodziło się w Warszawie.

Niesamowity wypadek przeżyli miesz-  
kańcy baraków na Annapolu w Warsza-  
wie.  
Zamieszkała w budynku nr. 57 Maria  
Trzaska lat 20, robotnica, urodziła dziecko  
płci żeńskiej. Ku wielkiemu przerażeniu  
sąsiadek okazało się, że noworodek miał  
dwie głowy.

Wieżo o potworku obiegła cały An-  
napol i wkrótce zaczęły się gromadzić tłumy,  
żywo komentujące niepowzeden wypadek.  
Dziecko — potwórka przewieziono do  
szpitala dla dzieci im. Karola i Marii, ma-  
tkę zaś pozostawiono na miejscu.

**LUBIEŃ WIELKI — ZDRÓ**  
kolo Lwowa  
Najsilniejsze wody siarczane i borowizowe w Europie.  
Leczy najcięższe choroby stawów, reumatyzm, cukrzycę i t. p.  
Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca. Wycałki 14-dniowy od 127.— z  
PLAZA SŁONECZNA I PŁYWAŁNIA — BASEN z WODĄ PRZEPLYWAJĄCĄ  
zbudowany wedle najnowszych wzorów technicznych.

## Bracia Albertyni w Łodzi z bliźnią miłością i opieką dla najbiedniejszych

Otrzymałmy od przybyłych do Łodzi  
Braci Albertynów 3-go Zakonu św. Fran-  
ciszka, list treści następującej:  
„Zgromadzenie nasze oparte na zasa-  
dach idei naszego założyciela s. p. Czcii  
godnego brata Alberta powołane jest do  
spieszenia z pomocą najbiedniejszym i o-  
puszczonym. Sami nie nie posiadamy, ży-  
jemy z ofiar i jesteśmy biedni, przeto ap-  
lujemy do dobrych serc obywatelskich n.

Łodzi, aby nam przysły z pomocą mate-  
rialną, ofiarując zużyte ubiwoie, bielizne —  
lub ubranie. Nasi ubodzy którym służymy  
sercem i duszą są obdarci i głodni.  
Kierować dary prosimy pod adresem:  
Łódź, Schronisko ubogich imieniem brata  
Alberta, ul. Cementarna 10, lub telefonem,  
162-70, za co z góry składamy serdeczne  
„Bóg zapłać”.  
Bracia Albertyni.

## 90 procent dzieci od 7 do 13 lat uczęszcza do szkół w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował  
ostatnio dane dotyczące liczby dzieci i uc-  
niów w wieku od 7 do 13 lat.  
Jak wynika z tego zestawienia w bieżą-  
cym roku szkolnym liczba dzieci w wieku  
od 7 do 13 lat wynosi w Polsce 5,161,981,  
podczas gdy w poprzednim roku szkolnym  
5,150,530 zaś w roku szkolnym 1935 — 36  
5,143,082.

Z ogólnej liczby dzieci uczęszcza do  
szkół 4,649,884 uczniów a zatem 90,1  
proc. W ubiegłym roku szkolnym pobiera-  
ło nauki w szkołach 4,579,251 uczniów,  
czyli 88,9 proc. ogólnej liczby dzieci w  
wieku od 7 do 13 lat.

## Przed likwidacją sporu w przemyśle pończosznicy. Jutro komisja rozjemcza wyda orzeczenie.

a) Jutro 21 bm komisja rozjemcza po-  
wołana z ramienia władz rządowych dla  
rozstrzygnięcia sporu w przemyśle kotono-  
wo-pończosznicy po konferencji z przed-  
stawicielami związków zawodowych robot-  
ników przemysłu kotonowego oraz przed-  
stawicielami przem. wydać ma orzeczenie  
normujące płace i warunki pracy w prze-  
myśle kotonowym i pończosznicy (okrąg-  
łe maszyny).

zasadzie tylko w wypadku stwierdzonych  
wykroczeń formalnych.

Ze strony robotników w przemyśle,  
kotonowym wysuwane było żądanie pod-  
wyższenia obecnych płac o 18 proc. w  
przemyśle pończosznicy okrągłym 15  
proc.  
Żądania te były szeroko uzasadniane,  
np. poziomem płac z lat poprzednich w  
porównaniu z wysokością kosztów utrzy-  
mania w tym czasie i plac obecnych z obec-  
nymi kosztami utrzymania.  
Wnioskując z tych uzasadnień robotnicy  
oczekują podwyżki w granicach od 9 do  
12 proc. dla przemysłu kotonowego i okrąg-  
łego pończosznicy.  
Ostateczna decyzja jaka ogłoszona zo-  
stanie w dniu 21 bm obowiązuje obie stro-  
ny i ewentualne odwołania przysługują w

### „Łódź w kwiatkach”

Jak już donosiliśmy — Wydział Plan-  
tacyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi wzor-  
em lat ubiegłych rozpiął konkurs na de-  
korację okien i balkonów pod hasłem:  
„Łódź w kwiatkach”.  
Zapisy na konkurs przyjmują od dnia  
15 kwietnia do dnia 1 maja rb. biuro Wy-  
działu Plantacyjny przy ul. Zeromskiego nr.  
117 — park im. ks. Poniatowskiego, tel.  
152-50 i kancelaria I Okręgu Plantacyjne-  
go w parku im. Sienkiewicza, tel. 148-10,  
w godzinach biurowych.  
Uczestnicy konkursu korzystają przy  
zakupie roślin w zadeklarowanych firmach  
ogrodniczych z 20 proc. rabatu.  
Przypuszczać należy, że na hasło  
„Łódź w kwiatkach” odpowiedzą miesz-  
kańcy licznie i dowiodą, że potrafią trosz-  
czyć się o estetyczny wygląd domów, ich  
okien i balkonów, zwłaszcza, że za naj-  
ładniej udekorowane okna i balkony będą  
przyznawane nagrody wartościowe.

i jedynej miłości, jaką zapłonął do panny kanclerzanki  
Ossolińskiej. Z drugiej znowu strony dziwna jakaś ra-  
dość wkradła mu się do serca. Przecież był wdowcem...  
Pan szerokich włości na Pokuciu i Podolu, hetman  
pozostawał oddawna w ścisłych związkach z Wołoszą.  
I ku tym stronom wołoskim zwracały się teraz, jak i w  
przeszłości wszystkie jego plany małżeńskie.  
Był wdowcem od lat wielu, ale nie czuł się jeszcze  
ani starym, ani do tyła zniedołężniałym, aby nie miał  
prawa sięgnąć po rękę młodocianej gospodarówny Ro-  
zandy, skoro i inni sięgają. Uczynił wszystko, co oj-  
ciec każdy na jego miejscu uczynić był powinien: ofia-  
rował synowi pierwszeństwo przed sobą. Ale skoro syn  
odmówił... czemuż sam ojciec nie miałby sięgnąć po  
ową bajeczną księżniczkę wołoską?  
Wojewoda miał w pierwszym swoim małżeństwie  
księżniczkę z Korca Helenę, rodzoną siostrę sławnego  
Samuela Koreckiego. Przez Samuelową małżonkę Kata-  
rzynę z Mohilów, czwartą z córek Jeremiasza Mohiły,  
a później tylekroć wdowiejących i znowu zamężnych  
pań koronnych, był i poszwagrzonej z Koreckim pan  
hetman koligatem Mohilów, i ze względu na swoje pod-  
wójne powinowactwo z nimi i z Koreckimi brał bardzo  
żywy udział w walce wszystkich zięciów Mohilowych  
ku wsparciu teścia i jego synów. Dlatego to, kiedy pra-  
wie jednocześnie z okrutną śmiercią na haku pogań-  
skim kniazia Samuela Koreckiego w tych bojach dały  
nieba Kalinowskiemu jedyne go syna z Samuelowej sio-  
stry potomka, przysłyli dziedzic i jedynek hetmański o-  
trzymał na pamiątkę przesiąkłe wołoskim męczeństwem  
imię Samuel.

I oto los zrzucił, iż teraz, zamiast stać się mścicie-  
lem wuja i najpierwszym uprawnionym do ręki Rozan-  
dy konkurentem, ów Samuel odrzucił tak zwykle ponę-  
tną we wszystkich czasach i dla wszystkich propo-  
zycję ojca, przekładając nad wdzięki Rozandy i jej nie-  
zmiernie skarby, swoją umiłowaną kanclerzankę Urszu-  
lę.  
Nie wypadło już hetmanowi nic innego czynić, jak  
samemu stanąć w szranki z młodymi i dobijać się i rękę  
hospodarówny, i jej skarbów i może — całego hos-  
podarstwa wołoskiego.  
Kalinowski powstał i przeszedł się wolnym, poważ-  
nym krokiem po komnacie. Noc była cicha, jasna, zi-  
mowa. Dokoła kładł się spokój na pola, lasy i osiedla  
ludzkie, a w tej ciszy jego myśli stawały się od orłów  
górskich lotniejsze, a fantazja tworzyła obrazy wielkie  
i wspaniałe i zdawała rodzić się nie w mózgu starca,  
ale w umyśle młodzieńca, który ma przed sobą jeszcze  
życie całe. Tak to dziwnie uroki rzuciły skarby hos-  
podarskie na wszystkich, ktokolwiek już nie tylko dotknął  
ich się, ale choćby jeno zamarzył o nich.  
Długo w noc chodził po komnacie hetman koronny  
i długo w noc snuł marzenia, układał plany, a kiedy  
świt się począł i niezadługo dzień miał nstać, miał on  
już rzecz całą opracowaną i decyzję ustaloną.  
W parę dni później postawie hetmańscy wyjechali  
do Jass, aby imieniem wojewody zagać u rodziców Ro-  
zandy dziewczosłbę.  
Lecz tutaj, im więcej zgłaszało się swatów po cór-

kę Lupulową, tym trudniejszy stawał się wybór, tym  
dłużej zwlekało się rozstrzygnięcie. A pod zmiennym  
niebem tutejszych południowo - wschodnich ziem, przy  
nieustannym wrzeniu graniczących z sobą tutaj przeci-  
wieństw wiary narodowości, oświaty i obyczajów,  
nie niebezpieczniejszego nad zwłokę. Każdej chwili mo-  
gła w tych dzikich polach kresowych zerwać się burza  
lada czym skłóconych żywiołów i zwłaszcza ku ponę-  
tej dla wszystkich Wołoszczyźnie skierowawszy swój  
pęd, obalić wszystkie zabiegi i starania o nią.  
Pod groźbą takich zamachów nie było czasu na  
długie namysły nad rozporządzeniem ręką Rozandy,  
zabrakło nawet czasu na to, aby Rozanda mogła doj-  
rzeć. Nim młodociana córka Lupula rozwinęła się jesz-  
cze w taką pełnię wieku i krasy, aby trudno już było  
zwlekać dłużej z daniem ostatecznej zgody temu lub  
drugiemu zalotnikowi, wymawiając się małoletnością  
córki, zdradzały wybrzeża Dniepru i Dniestru jednym z  
najsrożeńszych wybuchów tutejszych nieustannych zawie-  
ruch, które zgoda nowych swatów sprowadziły hos-  
podarównie Rozandzie.

W parę dni później postawie hetmańscy wyjechali  
do Jass, aby imieniem wojewody zagać u rodziców Ro-  
zandy dziewczosłbę.  
Lecz tutaj, im więcej zgłaszało się swatów po cór-

# Bez ojców i matek.

## W zakładach wychowawczych, przytuliskach i domach dla sierot.

### Wartości duchowe dzieci i młodzieży nie marnują się.

Opieka społeczna w miastach tego typu jak Łódź jest problemem niezmiernie poważnym. Sprowadza się ona do szeregu działań tego rodzaju, jak pomoc prawna, walka z żebractwem, opieka nad opuszczoną matką, opieka otwarta i zamknięta.

Wobec biedy i bezrobocia wzrastają szeregi tych, którzy, doświadczani ślepych losów, potrzebują pomocy ze strony warstw posiadających oraz ze strony tych czynników, które powołane zostały do łagodzenia skutków bezrobocia i hamowania rozkrzewiającej się nędzy.

O wzrastających potrzebach w dziedzinie opieki społecznej świadczą cyfry.

Kiedy na rok 1937-38 przeznaczono na opiekę społeczną miasta kwotę zł. 1.883.653 zł., to na rok 1938-39 kwotę tę powiększono do 2 milionów 82 tysięcy 937 złotych.

Poważną pozycję zajmuje tu oczywiście opieka nad dzieckiem i młodzieżą, pozostająca na całkowitym utrzymaniu miasta. Są to dzieci normalne oraz dzieci upośledzone. Utrzymuje je miasto zarówno w zakładach własnych, jak również w zakładach instytucji prywatnych, społecznych-opiekuńczych.

O obowiązkach, jakimi obarczone jest miasto w stosunku do dzieci pozbawionych ojców, matki lub rodziny, świadczą cyfry, które mówią, że na utrzymaniu miasta w roku 1937 było ogółem 616 dzieci — sierot i półsierot.

W zakładach katolickich przebywało: w Sienkiewiczówce przy ul. Pabianickiej na 100 dzieci 96 na rachunek miasta, w „Gnieździe Łódzkim” w Kacach — 75 dzieci, w „Juwenacie” w Łagiewnikach 61 dzieci, w „Sierocińcu” Liskowa w szkole zawodowej 69, w zakładzie Najśw. Maryi Panny przy ul. Drewnowskiej — 72, ogółem 29 dzieci, w internacie Związku Obywatelskiego Kobiet — 27 dzieci, w Sierocińcu po poległych żołnierzach w Łodzi — 19 dzieci, w zakładach ks. ks. Salezjanów w Lutomiersku — 16 dzieci, w zakładach S.S. Służebniczek przy ul. Spornej w Łodzi — 10 dzieci, w zakładach mariawickich było 39 dzieci, w ewangelickich 1, w zakładach dla dzieci wyznania mojżeszowego — Dom Sierot Żydowskich przy ul. Północnej nr. 39 — dzieci 73 w takimże zakładzie przy ul. Północnej nr. 38 — dzieci 62, w żydowskiej „Niedoli Dziecięcej” przy ul. Hrabowskiej było 18 dzieci, w żydowskim „Przytulisku” — 7 dzieci oraz w zakładzie „Tozu” — 14 dzieci.

Obok zakładów dla dzieci normalnych Zarząd Miejski w Łodzi posiada na swym utrzymaniu również dzieci w zakładach specjalnych dla kalek i upośledzonych.

W internacie dla niewidomych w Łodzi przebywało 3 dzieci, w internacie dla głuchoniemych w Łodzi — 3 dzieci, w instytucji dla głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie 1 dziecko, w Towarzystwie

Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie i dziecko.

Zarząd Miejski w Łodzi utrzymuje dzieci w zakładach leczniczych. W ten sposób w kolonii leczniczej im. dr Brudzińskiego

w Busku przebywa 12 dzieci, w Zakopanem 1 dziecko, w sanatorium tagiewnickim 3, w Witkowicach 8.

Dzieci w wieku starszym oraz młodzież zakładów wychowawczych miejskich

kształci się w szkołach wyższych, średnich i zawodowych oraz w rzemieśle.

W zakładach poprawczych przebywa 53 dzieci, w tym 40 chłopców i 13 dziewcząt.

Jak z tego wynika, miasto zwraca szczególną uwagę na wartości duchowe dziecka i młodzieży, na jej indywidualizm, nie krepując wychowanków swych w swobodnym wyborze zawodu. Metody wychowawcze, jak stwierdziła praktyka, nie zawiodą.



## U źródeł goryczy.

# Zmiana zasad uposażeń urzędniczych

### nagłąką koniecznością dnia.

Zdawałoby się, że po uchwaleniu budżetu i ustawy skarbowej, oraz po ukończeniu prac parlamentu, sprawy urzędnicze zostały odsunięte na dłuższy okres z bieżących zagadnień życia państwowego. Tak jednak nie jest. Zarówno zawodowe pisma pracownicze, jak i organizacje pracowników państwowych nie ustają w walce o poprawę bytu, a w szczególności o zupełne zniesienie podatku specjalnego i o reformę uposażeń.

Obecną sytuację świata urzędniczego ilustruje w dosadnych słowach „Biuletyn Urzędniczy, stwierdzający, że w sprawie uposażeń urzędników państwowych „już nie wiadomo, czy brak u nas dobrej woli czy zdolności do uporządkowania tej dziedziny wedle zasad rozumowych i uczelnych. Główną wadą obecnego systemu uposażeniowego jest „ogromna i nieczym niesprawiedliwiona przepaść między masą urzędników, zamkniętych w grupach XII — VI. (ponad 90 proc.) z uposażeniem 100 do 540 zł. miesięcznie, a grupami wyższymi, z których już V-ta, wyposażona w dodatki i wynagrodzenia uboczne, o-

trzymuje przeważnie dwa razy tyle, co w VI-iej, a bywa i znacznie więcej! Z tej samej masy niedostatecznie uposażonych urzędników ściąga Państwo największe harace w postaci podatku specjalnego i innych świadczeń (pożyczki, pomoc zimowa organizacje społeczne i t. p.), których oczywiście wyższe grupy nie odczuwają.

I to jest właśnie pierwsze źródło nieustającej goryczy, radykalnych nastrojów — i nadszyc, ale jest i drugie, a jest nim historia podatku specjalnego, podrywająca zaufanie do oficjalnych zapewnień, a na wet postanowień ustawowych i osądząjąca spauperyzowanego urzędnika wraz z

rodziną na grząskim gruncie stałej niepewności jutra.

Podczas ostatnich obrad parlamentarnych pp. referenci budżetowi podkreślali, że urzędnicy państwowi są źle wynagradzani, ale nie szukali żadnej drogi wyjścia a demonstracyjnie raczej wnioski znieślenia podatku specjalnego nie uzyskał w Sejmie większości.

Do wadliwego systemu uposażeń, niewystarczających na pokrycie kosztów utrzymania własnego i rodziny, dodać należy widmo nędzy na starość, bo perspektywę nie tylko niskiej, ale nadto stałe obniżanej emerytury.

## Obstrukcja zatrzuwa organizm...

Niewydalone i rozkładające się w kiszki zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastro-sa” regulują działanie żołądka i kiszki,

łagodnie przeczyszczają, dlatego też stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, przy obstrukcji i do uregulowania trawienia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

## Reemigrant z Francji oszustem

# Wiktor Lamus stanął przed Sądem

### Wyrok: 8 miesięcy więzienia

(a) Wiktor Lamus, robotnik z Łodzi przebywał przez kilka lat we Francji na robotach i w styczniu 1937 r. powrócił do kraju.

Ponieważ nie posiadał oszczędności, a nie otrzymał również żadnej pracy zarobkowej, wpadł na pomysł. Znając adresy różnych robotników, przebywających we Francji, a posiadających rodziny zamieszkałe w Łodzi i najbliższej okolicy odwiedził te rodziny i podając, że w czasie powrotu z Francji otrzymał paczki, które o-

becnie musi wykupić na pocztę wyludzał od krewniaków emigranta kwoty od 30 do 50 zł. na poczet opłacenia przesyłek nadeszłych z Francji.

W ten sposób poszkodował kilkanaście osób na różne zaliczki. W dniu 17 lutego 1937 r. w czasie wizyty w mieszkaniu Agnieszki Felisiak w Wiskitnie, został zdemaskowany, albowiem traf rzucił, że mąż Felisiakowej napisał list, w którym jednak nic o paczce nie wspomniał.

Felisiakowa powzięła podejrzenia i w rezultacie zawiadowała policję, lecz oszust ułotnił się przed przybyciem władz.

Na skutek zarządzonej poszukiwań Lamusa ujęto dopiero w grudniu 1937 r. na innym oszustwie.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na którego mocy 32-letni Wiktor Lamus skazany został na łączną karę 8 mies. więzienia, z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata.

## Wielkanoc u bezdomnych staruszek.

# Podniosła uroczystość w Domu Przeciwzebraczym.

### Wiązanie kontaktu z światem utraconym.

b) W lokalu Towarzystwa Przeciwzebraczego przy ul. Kątnej 10 odbyła się tradycyjna uroczystość „święconego” dla kilkudziesięciu staruszek — mieszkanki Domu dla Starców. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządu miejskiego i Tow. Przeciwzebraczego z p. p.: wiceprezydentem Kozłowskiem nacz. wydz. opieki społecznej p. Tadeuszem Witaszkim i ptk. Voglem na czele.

Na wstępie krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił pod adresem zebranych staruszek ks. kan. St. Nowicki charakteryzując tradycję święcenia pokarmów Słowa kapłana wzmocniły zebrane, tu i owdzie na poranych twarzach bezdomnych pojawiły się łzy... Mówca potrącił serdecznie struny, wspominając o ciepłym ognisku domowego, niestety utraconego bezpowrotnie. Aby choć w części naprawić krzywdę jaką bezdomnym staruszkom wyrządził — los skazując je na tułaczkę — miasto dokłada wszelkich starań, nie zapominając

poza strawą i dachem nad głową i o potrzebach duchowych. Urządzone w ciągu roku uroczystości na terenie Domu dla Starców mają właśnie odegrać rolę łącznika 'bezdolnych istot z tym światem w którym nie dane im było dokończyć życia i trzeba przyznać — światem utraconym.

Po przemówieniu i poświęceniu pokarmów wielkanocnych zabrał głos wiceprezydent miasta p. Kozłowski, zaznaczając, że miasto zawsze z największą troską odnosi się do losu ofiar bezdomności złożył zebranych staruszkom serdeczne życzenia z okazji Wielkiejnocy.

W dalszym ciągu zebrani przedstawiciele władz podzielili się z pensjonariuszka-

mi Domu tradycyjnym jajkiem wielkanocnym. Jedną z nich w drżących słowach po dziękowała wiceprezydentowi Kozłowskiemu za okazaną pomoc i opiekę.

Na zakończenie wypadła nadmienić, że przytulisko dla bezdomnych kobiet, przeniesione z ul. Strzelców Kaniowskich do lokalu przy ulicy Kątnej znalazło tu właściwe warunki. Ku zadowoleniu kierowniczki Domu p. Stypułkowskiej, pensjonariuszki znalazły w nowym lokalu obszernie pomieszczenia dla świetlicy (na parterze) sy-pialni i kuchni. Będzie i własny ogródek. Każda będzie mogła zająć się pracą w ogródku — To ma duże znaczenie jeśli chodzi o walkę z samotnością.

## Ubezpieczenia wypadkowe

### Nowa taryfa składek obowiązuje od 6 kwietnia r. b.

Zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1938 r. zatwierdzona została taryfa składek za ubezpieczenie wypadkowe, ustalona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na okres od 1. I. 1938 r. do 31. 12 1940r.

Rozkład składek za ubezpieczenie wypadkowe, ustalony powyższą taryfą wszedł w życie z dniem ogłoszenia powyższego zarządzenia Ministra Opieki Społecznej, t. j. z dniem 6 kwietnia 1938 r.

W związku z powyższym wszyscy pracodawcy mają prawo w okresie trzymiesięcznym od wejścia w życie taryfy składek tj. od dnia 6 kwietnia 1938 r. do 6. 7. 1938 r. włącznie zgłaszać do właściwej terytorialnie ubezpieczalni społecznej wnioski o zaliczenie prowadzonego przez nich zakładu pracy do innej niż dotychczasowa kategorii i klasy niebezpieczeństwa.

Wnieście takiego wniosku nie zobowiązuje jednak samo przez się ważności orzeczeń zaliczających które obowiązywały w dniu 6 kwietnia 1938 r. ani też nie usadnia wstrzymywania się pracodawców od dalszego terminowego opłacania skła-

dek ustalonych dotychczasowym zaliczeniem.

Również ubezpieczalnie społeczne mają prawo w tym okresie trzymiesięcznym zmieniać z własnej inicjatywy wydane poprzednio orzeczenia zaliczające

### NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Noc dyżurny dyżurny następujące apteki: Pastorzew, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Li-manowskiego 80, S. Trawkowskiej Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Rosenblum Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, L. Czyskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego Kątna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 51.

## Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Łodzi rozwija się

### 628 nowych członków w pierwszym kwartale r. b.

b) Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Łodzi wykazuje stały wzrost organizacyjny. W pierwszym kwartale r. b. przybyło do spółdzielni 628 nowych członków. Cyfra ta najlepiej świadczy o rozumieniu, wykazywanym przez społeczeństwo dla idei spółdzielczej. Coraz bardziej

## HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie oroszków daje gwarancję całkowitej higieny

**Maszynowo — bez dotyku rąk** wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — z **KOGUTKIEM GASECKIEGO** (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków z **KOGUTKIEM GASECKIEGO** tylko w mechanicznie wykonanych **TORBAKACH**, gdyż dzięki temu unikacie naruszenia zdrowia na przykre niespodzianki.

## Votum kupiectwa na Jasnej Górze

Pielgrzymka kupiectwa polskiego, która przybyła do Częstochowy w połowie maja przywiezie dla Jasnej Góry ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej oraz z godłami organizacji kupieckich.

Na cel ten zbierane są obecnie ofiary wśród kupców.

## Srebrne gody

Podniosła uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili w dniu wczorajszym pp. Frydrych i Florentyna z Zyerbtów małż. Brojer.

Pp. Brojer dali się poznać Łodzi ze swej gorliwej pracy społecznej i zawodowej. P. Frydrych Brojer prowadzi od szeregu lat pod własną firmą znane wszystkim przedsiębiorstwo budowlane, udzielając się również społecznie, jako członek Stow. Śpiew. „Gloria” i „Echo”, Stow. Śpiew. „Harfa” przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości (Pomorska 18) oraz b. Resursy Rzemieślniczej obecnie Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi.

Również i pani Florentyna Brojer czynna jest w Stowarzyszeniu Katolików mówiących po niemiecku, poświęcając tam od szeregu lat wiele bezinteresownej pracy.

Czcigodnym Jubilatam składamy na tym miejscu życzenia ad multos annos!

## Oddział Weterynaryjny w nowej siedzibie

Z dniem dzisiejszym został przeniesiony na ul. Narutowicza nr 75c Oddział Weterynaryjny przy Wydziale Zdrowia Publicznego, mieszczący się dotychczas przy ul. Narutowicza 65.

## Krzyż Niepodległości dla miast

W związku z przypadającą w rb. 20 rocznicą odzyskania niepodległości i przewidywanymi z tej okazji symbolicznymi odznaczeniami, Rząd samorządy podjęły starania o nadanie im odznaczeń Krzyża Niepodległości.

Już 14 różnych miast na podstawie uchwał rad miejskich zabiega o to odznaczenie, powołując się na historyczne zasługi przy odbudowie państwa.

## Masowe tępienie szczerów

W związku z masowym tępieniem szczerów, które odbędzie się na terenie Łodzi w dniu 28 kwietnia rb., wszyscy właściciele nieruchomości są obowiązani do wyżej wspomnianego terminu przeprowadzić gruntowne oczyszczenie domów, podwórz, zabudowań gospodarczych, ogrodów, wolnych placów i tp.

Termin rozłożenia trutek ustalony został na dzień 28 kwietnia rb. w godzinach wieczornych.

Trutki nabywać można w dniach, 23, 25, 26, 27 i 28 kwietnia r. b. w następujących 5 Dozorach Sanitarnych:

I Dozór — ul. Dworska 10; II Dozór — ul. Przejazd 86; III Dozór — ul. Żeromskiego 4; IV Dozór — ul. Kopernika 19 i V Dozór Sanitarny — ul. Lubelska 7.

## Fryzjerzy radzą w sprawie strajku pracowników

Cech chrześcijański fryzjerów i perukarzy w Łodzi Sienkiewicza 15 zwołał na czwartek 21 b. m. nadzwyczajne zebranie wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych właścicieli zakładów fryzjerskich w sprawie strajkujących pracowników fryzjerskich.

WYCIECZKA AKADEMICKA DO KRAKOWA. W dniu 24 bm. odbędzie się wycieczka Akad. Koła Łódzian Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego do Krakowa. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym w poczekalni klasy II. dnia 24 bm. o godz. 23.30. Odbiór nastąpi o godz. 0.30. Cena przejazdu koleją zł. 4. 70 gr.

POLSKI BIURO PODRÓŻY

Łódź, Piotrkowska 16 i 65  
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczki świąteczne

# LONDYN

5 dni w Kopenhadze

od zł. 190.—

## Ogólnopolska wystawa filatelistyczna w Warszawie.

### Od 3-go do 8 maja r. b.

Między 3 a 8 maja rb. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolska 5-ta Wystawa Filatelistyczna pod protektoratem pana Ministra Poczty i Telegrafów. — Prace nad organizacją Wystawy są w pełnym toku i sądząc z wielkiego zainteresowania zbiera czy przypuszczać należy że będzie ona jedną z ciekawszych imprez tego rodzaju w stolicy.

Wystawa odbędzie się w salonach Kasy Garnizonowej przy ul. Al. Szuchońskiego wszystkie obszerne sale zajęte będą eksponatami.

W czasie wystawy zorganizowany będzie „kącik wymiany” dla zbieraczy, międzynarodowa giełda kupców filatelistycznych, zwiędzanie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych i t.p.

Dużą atrakcją dla zwiedzających będą specjalne znaczki pocztowe okolicznościowe, które będą sprzedawane tylko w czasie Wystawy w Urzędzie Poczтовым zainstalowanym na terenie Kasy Garnizonowej.

Znaczki te będą sprzedawane tylko — zwiedzającym Wystawę, piśmienne zamówienia załatwiane nie będą. Znaczki będą wartości 45 gr. i 55 gr. drukowane po cztery sztuki w jednym arkusiku o rozmiarze 135 x 105 mm.

Szczegółowe informacje o Wystawie otrzymać można w Komitecie Wystawy (Warszawa ul. Moniuszki 10) oraz u — wszystkich większych kupców filatelistycznych.

# EXPRESS GOSPODARCZY

## Pierwsza próba współpracy między przemysłem włókienniczym a rolnictwem

Jak wiadomo w dniu 11 kwietnia r. podpisana została w Izbie Rolniczej we Lwowie, umowa która stanowi punkt wyjścia dla pierwszej na większą skalę podjętej próby współpracy między przemysłem włókienniczym, a rolnictwem.

Na podstawie tej umowy, rolnictwo kilku powiatów Małopolski Wschodniej przeznaczy około 500 ha ziemi pod uprawę konopi w roku bieżącym, zaś, Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi zobowiązało się dostarczyć plantatorom nasienia konopi na zasiew oraz zakupić cały zbiór słomy konopnej, wyprodukowanej z tego nasienia w celu wyprodukowania z niej na miejscu włókna, które ulegnie na stepnie przeróbce na kotoninę konopną w kotonizatorniach.

Wobec tego, że zbiór słomy z zakontraktowanego obszaru wyniesie około 4000 ton, czyli 400 wagonów, cała ta próba przeprowadzona będzie w rozmiarach tak dużych że osiągnięte wyniki pozwolą w sposób zupełnie miarodajny zorientować się zarówno jednej, jak i drugiej stronie o rentowności tego przedsiębiorstwa i posłużyć za podstawę do ustalenia programu współpracy przemysłu bawełnianego z rolnictwem w tym kierunku na następne lata. Przemysł bawełniany jak wiadomo, już od szeregu lat prowadzi próby wytwarzania kotoniny z odpadków lnianych i przetwarzania uzyskanego produktu w postaci domieszki do bawełny. W toku prób zagadnienie kotonizacji odpadków lnianych zostało już w dużej mierze rozwiązane, — lecz włókno zastępuje otrzymywane z tego źródła posiada tę ujemną stronę, że jest znacznie droższe od bawełny.

W naszych zaś warunkach przy bardzo niskiej sile nabywczej szerokich mas nie można liczyć na pomyślny rozwój stosowania surowca krajowego którego cena znacznie przekracza cenę stosowanego do tychczas surowca zagranicznego. Z tego powodu przemysł bawełniany już od pewnego czasu interesował się sprawą kotonizacji włókna konopnego, przy której warunki kalkulacyjne przedstawiają się korzystniej i istnieją możliwości wyprodukowania z włókien tej rośliny surowca zastępczego w cenie, nie różniącej się zbyt od przeciętnej ceny bawełny.

W poszukiwaniu najodpowiedniejszego gatunku konopi i najkorzystniejszej metody oczyszczania i kotonizowania włókna konopnego, zwrócono uwagę na konopie jugosłowiańskie i na stosowaną z powodzeniem metodę kotonizacji.

Badania przeprowadzone przez rzeczoznawców Zrzeszenia na miejscu w Jugosławii, dały wyniki pomyślne wobec czego zdecydowano zakupić od plantatorów jugosłowiańskich większą ilość nasienia konopnego i oddać je do uprawy w Małopolsce Wschodniej, gdzie istnieją szczególnie korzystne warunki dla przeprowadzenia takiej próby.

W rokowaniach z przedstawicielami rolnictwa w okręgu Lwowskiej Izby Rolniczej, którymi interesował się osobiście p. Wojewoda Lwowski Alfred Bliżyk, ustalono, że zakupione w Jugosławii przez Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej nasienie konopi — zasiane zostanie na gruntach folwarcznych i dworskich w powiatach: Rohatyńskim, Tarnopolskim, Kopocznickim, Buczackim, Czortkowskim i innych, przy czym większa własność ziemską przeznaczy na ten cel około 350 ha a własność chłopską około 100 ha Oddzielnie pod uprawę konopia przeznaczonych będzie około 50 ha na nasienie.

Przerób słomy konopnej na włókno — czyli t. zw. „oczyszczanie” słomy dokonywane będzie na miejscu. W tym celu założona zostanie oczyszczalnia konopi w miejscowości położonej w pobliżu jednej ze stacji kolejowych w województwie tarnopolskim, gdzie zainstalowane zostaną odpowiednie maszyny. Oczyszczone włókno konopne wysyłane będzie do kotonizatorni które dostarczać będą gotową kotoninę przedziałom bawełny.

Wybór miejsca na założenie oczyszczalni dokonany zostanie w najbliższym czasie po czym, niezwłocznie rozpocznie się prace związane z technicznym urządzeniem tego zakładu który zatrudniać będzie miejscowych robotników.

Wysiew jugosłowiańskiego nasienia konopnego dokonany będzie w pierwszych dniach maja.

Transport tego nasienia jest już w drodze. Nie trzeba dodawać, że zarówno rolnictwo, jak i przemysł bawełniany przywiązują ogromną wagę do tej próby. Jeśli bowiem wyniki pod względem wydajności włókna ze słomy konopnej oraz kalkulacja samej kotonizacji przedstawiać się będzie pomyślnie to w następnych latach obszar plantacji konopi mogłyby być znacznie powiększone i założone zostająby nowe oczyszczalnie przy czym oprócz Małopolski Wschodniej zainteresowany zostałby uprawą konopi również Wołyń.

Odpowiednie rozmowy na ten temat przeprowadzono już w tym roku.

Rozmowy i rokowania, które poprzedziły zawarcie powyższej umowy toczyły się dzięki opiece i życzliwości, jaką otoczone zostały przez p. wojewodę Alfreda Bliżyka i przez Lwowską Izbę Rolniczą w atmosferze bardzo przyjaznej.

Dzięki temu istnieje pewność, że tak szczęśliwie i pomyślnie zawiązana współpraca między przemysłem bawełnianym i

rolnictwem, zamieni się w stosunek trwały z pożytkiem dla obu stron, a przede wszystkim z pożytkiem dla interesów Państwa i dla naturalnego i koniecznego dążenia Polski do zabezpieczenia własnych trwałych podstaw surowcowych dla przemysłu bawełnianego, który stanowi przecież źródło egzystencji dla kilkudziesięciu tysięcy robotników i niezmiernie ważny czynnik w zakresie obronności Państwa. (ag)

### O uproszczenie i usprawnienie poboru i wymiaru podatków w gminach wiejskich

Na odbytej ostatnio konferencji w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie w sprawie uproszczenia i usprawnienia poboru i wymiaru podatków w gminach wiejskich uchwalono m. in. iż jest rzeczą pilną: skomasowanie wymiaru podatków w jednym nakazie płatniczym, skomasowanie i uproszczenie księgi bierczej, zastosowanie uproszczeń przy wymiarze podatków oraz sporządzaniu rozkłaśców dla sołtysów, podjęcie starań o przekazanie egzekucji gminom, co ułatwiłoby i jednorazowe pobieranie wszystkich podatków od opanych płatników, Zarząd ZPST przystąpi w myśl powyższych wskazań konferencji do szczegółowego przeprowadzenia zagadnienia i już w najbliższej przyszłości przedłoży Min. Skarbu i Min. Spraw Wewnętrznych konkretne propozycje i wnioski.

### Polska na szarym końcu

Stan ilościowy samochodów na świecie w 1937 r.

Wedle ostatnio ogłoszonych danych statystycznych, kursuje na świecie około 40 milionów samochodów, czyli przeciętnie 1 wóz przypada na 53 mieszkańców. W poszczególnych krajach stan ten przedstawia się następująco: (pierwsza cyfra podaje ilość mieszkańców na jeden samochód, druga cyfra ogólną ilość samochodów): Stany Zjednoczone 4.5 — 28.221.000,

Australia 10 — 690.000, Francja 19 — 2.167.000, Anglia 21 — 2.242.000, Dania 28 — 135.000, Połudn. Afryka 31 — 282 tys., Szwecja 37 — 168.000, Norwegia 41 — 70.000, Belgia 41 — 202.000, Niemcy 47 — 1.447.000, Argentyna 50 — 248.000, Szwajcaria 51 — 80.000, Holandia 61 — 141.000, Włochy 105 — 411.000, Finlandia 107 — 36.000, Algier — 127 — 57.000, Czechosłowacja 141 — 108.000, Austria 147 — 46.000, Meksyk 176 — 105.000, Estonia 226 — 5.000, Brazylia 332 — 144.000, Japonia 472 — 147.000, Węgry 504 — 18.000, Egipt 509 — 30.000, Rumunia 840 — 23.000, Litwa 1145 — 2.000, Polska 1248 — 27.000. Cyfry te nie wymagają omówienia.

#### ZA 400 LAT

wyczerpią się światowe źródła żywności. Według obliczeń statystyków, ziemia zdola wyżywić najwyżej do 10 miliardów ludzi. Cyfra ta mogłaby ulec zmianie w wypadku jakiegokolwiek radykalnej reformy naszych sposobów odżywiania, na co się chwilowo nie zanosi.

Wobec tego zaś, iż dzisiaj mieszka na naszym globie nieco ponad 2 miliardy ludzi, przyrost naturalny wynosi przy tym przeciętnie 1 proc. rocznie, a więc za nadal 400 lat przyszła ludność Ziemi może się znaleźć w obliczu groźby braku środków żywności.

#### Wolne zastępstwa

Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców, Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych zawiadania swoich członków, że są następujące zastępstwa do objęcia: Wytwórnia trykotów, wytwórnie artykułów chirurgiczno-gumowych, pasków i biustonoszy, konfekcji damskiej i dziecięcej, artykułów technicznych i urządzeń

kołowych, hurtownia żelaza, wytwórnie: parasoli, chemiczna, papierów fantazyjnych, gilz, importer herbaty i kawy, pakownia płatków owsianych, wytwórnia okuć budowlanych i meblowych, przemysł jedwabiu naturalnego i wytwórnia nici do haftu, szwajcarska wytwórnia ekstraktu i igiel jodowych, używanych do kąpieli, niemieckie wytwórnie cinkowoli, przyrządów fryzjerskich, niemieckie fabryki: filców, papieru i kartonów, szwajcarska wytwórnia produktów dentystycznych i inne.

#### WZROST WYWOZU MASŁA. Najwięcej eksportują województwa zachodnie.

Wywóz masła w pierwszym kwartale r. wykazał imponujący wzrost. Gdy w I-ym kwartale 1937 r. wywieziono tylko 11,3 tys. q., to w pierwszym kwartale 1938 r. wywóz masła stanął aż 33,7 tys. q. Wywóz masła dokonywany jest wyłącznie przez spółdzielnie, przy czym wywożone jest głównie masło standardyzowane; stanowiło ono w pierwszym kwartale r. 94,6 proc. ogólnego wywozu, gdy masło niestandardyzowane miało udział w wywozie tylko 5,4 proc.

Tygodnik „Polska Gospodarka” zesz. 16 z dn. 16 bm., z którego czerpiemy powyższe dane oblicza, że jeśli chodzi o masło standardyzowane — największy udział w wywozie miały województwa zachodnie — 27,5 tys. q. na ogólną liczbę 31,9 tys. q.; masło niestandardyzowane stosunkowo większy udział miało w wywozie województw centralnych i wschodnich, wynoszącym zresztą tylko 4,9 tys. q. (15 proc.), a szczególnie silny udział miało masło niestandardyzowane w znikomym zresztą wywozie z województw południowych, mianowicie 48- procentowy.

#### USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE.

Ukazał się Nr. 26 Dziennika Ustaw R. z dn. 15 bm., w którym opublikowano m. in. nast. ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: ustawy z dnia 9 kwietnia r.: o ulgach inwestycyjnych (poz. 224); o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 226); o zmianie ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubóstwie społecznym (poz. 227); o umarzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych (poz. 228); o zmianie ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzieł żelazów rolnych (poz. 229); o zmianie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności (poz. 232); rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 kwietnia r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie polsko-fińskiego porozumienia z dn. 10 marca r. o cieniu serów pochodzenia fińskiego (poz. 234); rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 kwietnia r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie polsko-łotewskiego protokołu taryfowego z dn. 5 marca r. (poz. 235); rozp. Rady Ministrów z dn. 28 marca r. o zakazie poszukiwań górniczych w Pastwiny Błędowskiej i okolicy (poz. 236); rozp. ministra Skarbu z dn. 29 marca r., wydane w porozumieniu z ministrami: Roln. i R. R. oraz Spr. Wewn. o terminie rozpoczęcia i ukończenia prac komisji kwalifikacyjnych (poz. 237); rozp. ministra O. Spol. z dn. 6 kwietnia r. o obniżeniu składki za ubezpieczenie od wypadków, zatrudnienia i chorób zawodowych (poz. 238).

#### URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 19 kwietnia

Belgia	89.45	89.67	89.23
Gdańsk	100.25	99.75	
Berlin	213.07	212.01	
Holandia	295.40	296.15	294.66
Kopenhaga	118.55	117.95	
London	26.49	26.56	26.42
Nowy York	5.29	5.30.25	5.27.75
Nowy York kabel	5.29.25	5.30.5	5.28
Oslo	133.48	132.82	
Paryż	16.76	16.96	16.56
Praga	18.50	18.55	18.45
Sztokholm	136.55	136.89	136.21
Zurych	122.15	122.45	121.85
Włochy	27.99	27.85	

#### AKCJE.

Bank Polski	118.00
Wegiel	29.00—29.50
Lilpop	71.00
Starachowice	38.50—38.75
Zyrardów	64.00
Tendencja	spokojna.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna	65.50
Inwestycyjna 1 em.	83.25
Inwestycyjna 1 em. serie	91.75
Inwestycyjna 2 em.	82.25
Inwestycyjna 2 em. serie	90.75
Konwersyjna	69.75
Dolarówka nie not.	
Konsolidacyjna	68.00—68.50
3 proc. Ziemskie dol. kupon	73.11
4 proc. Ziemskie zastaw.	6 em. 54.88
4 i pół proc. Ziemskie zastaw.	5 em. 64.00
5 proc. Warszawy 1933 r.	71.25—71.75 ost. drob.
Tendencja dla pożyczek i listów	mocniejsza.

#### Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:	
Dolarówka	42.25—42.00
Inwestycyjna 1 em.	82.75—82.00
Inwestycyjna 2 em.	81.50—81.00
Wewnętrzna	65.75—65.50
Bank Polski	116.50—116.00
Tendencja	mocniejsza.

#### Z GIELDY ZBOŻOWEJ.

z dnia 19 kwietnia	
Żyto	20.25—20.75
Mąka żytnia 65 proc.	29.50—30.00
Mąka żytnia 2 gat.	20.50—21.50
Mąka żytnia razowa	24.25—24.75
Tendencja na pszenicę, mąki i otręby	spokojna,
na żyto ożywiona, i inne	spokojna.

## Fuehrer na codzien PRYWATNE ŻYCIE HITLERA

Bezsenne noce; — Ascetyczny tryb egzystencji; — Umiałowanie dzieci; — Nieliczni przyjaciele

O życiu prywatnym Hitlera kursują legendy, z których każda przedstawia zupełnie inaczej zarówno osobę obecnego władcy Niemiec, jak i jego najbliższe otoczenie. Już od bardzo wielu lat trapi Hitlera bezsenność. Na tę okoliczność zwracali uwagę jego koledzy partyjni z dawnych czasów. Sam Hitler mówi zresztą o niej wyraźnie. Zdążyło się nieraz, że zaskakiwał on swe otoczenie dokładnością analizy politycznego położenia w danej chwili. Gdy wyrażano zdziwienie z tego powodu, Hitler tłumaczył, że nie spał całą noc, a więc miał dosyć czasu na to, aby wszystko bardzo dokładnie rozważyć.

W świadectwach otoczenia Hitlera znajdujemy wielokrotnie przypomnienia tej bezsenności. Tak np. sekretarz stanu, Funk podaje, że Hitler przez całe noce czyta. Goebbels skarżył się kiedyś na to, że gdy po dwu dniach bardzo pracowitej podróży propagandowej przybył nieszczęśliwie do domu i zmęczony chciał się położyć, usłyszał o pierwszej w nocy telefoniczny dzwonek: to Hitler zwał swego ministra na konferencję. Goebbels przybył do pałacu dopiero o godzinie drugiej. Hitler mimo spóźnionej pory, wcale nie myślał o spoczynku i przez dwie godziny wypytwał Goebbelsa o różne szczegóły budowy au-

tostrady, który to temat należał u Hitlera do najciekawszych. Chociaż wiele osób było w domu Hitlera, a jeszcze więcej poczytywały sobie za wielki zaszczyt zaproszenie do niego, jest on właściwie osamotniony. A są i tacy, którzy utrzymują, że w ścisłym prywatnym życiu Hitler jest nieszczęśliwy. Dlaczego tak mówią? Fakt jest, iż dawne otoczenie opuściło go. Nie mieszka z nim nawet jego siostra Aniela, której córkę Hitler bardzo lubił. Śmierć młodej dziewczyny była też dlań głębokim wstrząsem. Utrzymują niektórzy, że to właśnie na jej mogile kanclerz złożył kwiaty pamiętnego dnia po przyjeździe do Austrii. A są i tacy, którzy mówią, że jakaś tęsknota pedziła Hitlera na emigrant wiedeński i dawniej i, że dostawał się tam nieraz w przebraniu i pod obym nazwiskiem.

Jak dla wielu prawdziwych samotników, tak i dla Hitlera najbliższe towarzystwo stanowią zawsze dzieci. Korzysta z tego Goebbels i, gdy tylko kanclerz jest w Berlinie, stale przyprawia do jego pałacu swoje córki. W ogóle rodzina Goebbelsów, zdając sobie najwidoczniej sprawę z duchowego osamotnienia Hitlera, stara się o to, by stworzyć mu warunki pewnej przytulności i zadowolenia. Nie tylko zresztą Goebbels, lecz również inni ministrowie mogli nieraz przekonać się, jak dobrze odbijał się na ich karierze służbowej fakt, że przyprawiali do pałacu kanclerza dzieci. Korzystał z tego nawet Neurath.

Czy Hitler nie ma przyjaciół? Obraca się on głównie w otoczeniu ludzi, z którymi wiąże go najróżniejsze sprawy państwowe. Poza tym jednak kilka osób nie tylko zaprasza do siebie na polityczne narady, lecz uważa je nawet za równe sobie pod wielu względami i traktuje niemal jak przyjaciół. Pierwsze miejsce zajmuje tu niewątpliwie Rudolf Hess. Do niego Hitler ma największe zaufanie, jest to bowiem człowiek, który wypowiedział się z bez granicznym wielbieniem dla obecnego władcy Niemiec jeszcze jako student w Monachium (było to w zaraniu działalności politycznej Hitlera) a dzisiaj należy do ludzi najbardziej bezinteresownych w najbliższym otoczeniu kanclerza. Gotów on jest każdej chwili życie nawet poświęcić dla wodza.

Na drugim miejscu w tej grupie najbardziej zaufanych znajduje się skarbnik partii narod.-socjalistycznej, Frans Schwarz, również towarzyszy z czasów monachijskich. Trzeci z kolei Max Amann, na wódcę Hitlera większe zasługi, bo on to właśnie zorganizował na właściwych zasadach finansowych wszelkie

wydarzenia nacjonal.-socjalistyczne w Niemczech, zapewniając przez to partii należyte wpływy polityczne, a wodzowi — bardzo pokaszne dochody, które



RUDOLF HESS.

go całkowicie niezależnia od pensji kanclerskiej. Ponieważ Amann, z punktu widzenia interesu, domaga się takiego prowadzenia prasy partyjnej, aby się ona jak najbardziej rozchłodziła, więc na tym tle dochodziło nieraz między nim a nacelnym redaktorem „Völkischer Beobachter”, Alfredem Rosenbergiem, do poważnych zatargów, które musiał łagodzić sam wódz. Amann potrafił zagarnąć pod swoje wpływy nawet te trzy pisma, które poza granicami Niemiec nie mają jeszcze opinii „zglądanych” a mianowicie „Frankfurter Zeitung”, „Kölnischer Zeitung” oraz „Berliner Tageblatt”.

Dopelniają tego grona szef tajnej policji Himmler, minister propagandy Goebbels oraz Alfred Rosenberg, który w wielu wypadkach jest uważany za mózg partii. Dawniej do grona najbliższych należał jeszcze Röhm, jedyny człowiek z tego środowiska, z którym Hitler był „na ty”.

Jest rzeczą bardzo znaną, że do tych wybranych przez Hitlera nie należy Göring, chociaż posiada

da władzę rozleglejszą, niż tamci wszyscy razem wzięci, oraz cieszy się znacznie większą od każdego z nich popularnością w całym świecie. Jakież więc są przyczyny tego stanu? Ma się wrażenie, że wśród najbliższego otoczenia Hitlera Göring jest jedynym człowiekiem, łączącym wodza ze światem dawnych Niemiec. Jest to, bądź co bądź, jedyny z tego grona człowiek, który i w czasie wojny świątowej przedstawiał „coś”, był bowiem kapitanem-lotnikiem i dowódcą jednej z najbardziej bojowych eskadr „Richthofena”.

Z pewnych objawów należy wnioskować, że stosunki między Hitlerem a Göringiem nie układają się warzowo.

Wszyscy dygnitarze współczesnych Niemiec, nie wyłączając samego wodza, prowadzą raczej skromny tryb życia, zamiast Göring ze swego zamieszkania do zbytku nie robi wcale tajemnicy. W lasach państwowych urządza polowania takie, że zaimponowałyby one nawet udziałem księcia; na urodziny swe zaprasza do opery trzy tysiące osób; a jego ślub niedawno odbył się z takim przepychem, jakiego nie pamiętają najstarsi w Berlinie ludzie. Żyłka myśliwska Göringa jest dla Hitlera — jadosą z przekonania — zupełnie niezrozumiałą; odnosi się on do tych spraw z pewną pogardą. To też gdy Göring zaczął wnieść w lasach Schorfheide specjalny pawilon myśliwski dla Hitlera, ten nie tylko z niego nie korzystał, ale nawet tam nie zajrzał.



HIMMLER.



HITLER.



**PROSZKI OD BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH  
**PSZCZOŁKA**  
ZE ZNAKIEM FABR.  
Stosuje się do PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH  
**WETIWA**  
WODNY KŁODU I ZIÓŁ LECZNICZYCH  
EKSTRAKT KARMELKI  
PRZESZKADZAJĄCY  
ARTERIE I KŁ. ART.

**ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW.**  
ŻĄDAJĄC WYRAZNI I PRZYJMĄC JEDYNI  
ORYGINALNE **“OLLA” GUM.**  
PATENT FRANC. NR 700.304  
PATENT AMER. NR 1059 701

**Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.**  
zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że rozpoczęła wydawanie bezpłatnych biletów na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1938 r. do 30 kwietnia 1939 r.  
Bilety wydaje się w biurze przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach od 8 do 12 za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych w ilości 1 bilet na każde 50 akcji.  
Bilety, wydane na okres od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r., tracą swą ważność z dniem 1 maja r. b.

**Do sprzedania**  
dobre przedsiębiorstwo handlowe z wyrobioną od dziesięciu lat klientelą pod firmą ZYGMUNT NAGRODZKI, skład maszyn i narzędzi rolniczych Wilno, ul. Zawalna 11-a. Zgłoszenia należy kierować do syndyka masy upadłości I-y Z. Nagrodzki, adwokata K. Florczaka Wilno, ul. Ofiarna 4.

**Zawiadomienie**  
W czwartek dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 15 odbędzie się **Nadzwyczajne Zebranie**

właścicieli chrześcijańskich zakładów fryzjerskich w sprawie strajku pracowników fryzjerskich.  
Ze względu na ważność sprawy prosimy wszystkich tak zrzeszonych jak i nie zrzeszonych właścicieli zakładów fryzjerskich o liczne przybycie.

**Chrześcijański Cech Fryzjerów i Perukarzy w Łodzi**  
Sienkiewicza 15.

**II Ogłoszenie.**  
Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany **Teodor Tietzen i Spółka, Spółka Akcyjna**  
zawiadamia, iż w dniu 26 kwietnia 1938 r. o godz. 3 p. p. w biurze Spółki w Łodzi, przy ul. Andrzeja nr 78 odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym:  
1) Wybór przewodniczącego;  
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1937 r.  
3) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących;  
4) Wybór Komisji Rewizyjnej;  
5) Upoważnienie Zarządu do kupna nieruchomości;  
6) Wolne wnioski.  
PP. Akcjonariusze życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem Zgromadzenia zgłosić swoje akcje lub kwity depozytowe do Zarządu Spółki.

**DZIAŁ LEKARSKI**

Dr. med. **S. Gawiński**  
Położnictwo i choroby kobiece powrócił  
Bałucki Rynek 3, tel. 149-80  
przyjmuje od 4-7 wiecz.

**LEKARZ DENTYSTA D. TONDOWSKA**  
ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.  
Przyjmuje od godz. 9-2 i od 3-8 wiecz. w niedziele i święta 10-12-ej.

**Dr. BRAUN**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57  
przyjmuje od 8-1-ej i 5-9-ej wiecz. Niedz. i święta od g. 10-1 w poł.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni  
Ulubienica wszystkich  
w filmie p. t. **SHIRLEY TEMPLE**  
**STRZELEC z BENGALI**  
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

**PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNYCH**  
mężczyzn i kobiet  
**PIOTRKOWSKA 88**  
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje ta- i lekarka. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny **PORADA 3 zł.**

**Starszy Felczer J. MATUSZKIEWICZ**  
długoletnia praktyka szpitalna i skór. wener. Łódź ul. Kilińskiego 62, m. 4 parter tel. 101-93

Dr. med. **H. LUBICZ**  
Chor. skórne weneryczne i seksualne **Piłsudskiego 69**  
róg Narutowicza tel. 141-32  
od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-11

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Dr. **HENRYKOWSKI**  
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**TRAUGUTTA 9, fr. I p.** tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w. niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

Dr. **L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielowych  
**Nawrot 32**, front i piętro tel. 213-18  
Przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. **S. KRYŃSKA**  
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
przyjmuje od 11-1 i od 3-4.  
**Sienkiewicza 34**, tel. 146-10.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

Doktor **J. NADEL**  
Akuszer-ginekolog  
**ANDRZEJA 4**, telef. 228-92  
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

**LECZNICA**  
Piotrkowska 294 telef. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabianickich)  
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na mieście. Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. **PORADA 3 złote.**

Dr. med. **Jadwiga Goldman**  
Choroby dzieci przeprowadziła się na **ul. Narutowicza 75c** tel. 207-26

**LOKALE I MIESZKANIA**

Dr. med. **TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych  
**ZAWADZKA 6**, tel. 234-12  
Przyjmuje od 8-11 r. od 2-4 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 3-1 w południu

DR. MED. **Paulina Lewi**  
Akuszer - Ginekolog  
**Sródmiejska 28**, telef. 240-10  
Przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Lekarz-dentysta **S. Watnicka**  
ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33.  
(Róg Lubelskiej) front i piętro. Przyjmuje od g. 9-1 w poł. i od 3-8 w.

**b) ZAOFIAROWANE**

Wkrótce będzie uruchomione **SANATORJUM TEOFIŁÓW** (pod Łodzią) dla nerwowo i psychicznie chorych rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci Informacje Łódź telef. 151-89

Doktor **SOMMER**  
choroby skórne weneryczne i kobiece  
od 9-115-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1  
**6-go Sierpnia 1**, tel. 220-26.

DR **LUDWIK FALK**  
choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07  
przyjm. 10-12 i 5-7-ej.

**WÓZKI DZIECIĘCE KOŁKA METALOWE MATERACE**  
KANTARZ w FABR. KŁADZIE  
**J. B. WÓLKOWYSKI**  
NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70  
REPERACJE I LAKIEROWANIE

Dr. med. **WÓLKOWYSKI**  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych  
**CEGIELNIANA 11**. Telef. 238-02  
Przyjmuje od godz. 8-12 od 4-9 w. w niedzielę i święta od 9-1.

**LECZNICA**  
Piotrkowska 294 telef. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabianickich)  
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na mieście. Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. **PORADA 3 złote.**

**RESZTKI**, okazująco na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, poprz. of. part.

**Deski sosnowe stolarskie, szalówkę 20 i 25 mm. belki według żądanych wymiarów poleca Tartak. Oferty pod „Każdą ilość” „Kurier Łódzki”.**

**LETNISKO** dochodowe — około 20 proc. od wkładu do sprzedania. Sad czereśniowy do wydzierżawienia Plac Wolności 3 dozorca wskazuje.

**PRZYGODY PANA MACIWODY**  
Na frasunek.



**CENY PRENUMERATY:**  
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.  
miesięcznie w Łodzi zł. 4 -- na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.

**Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)**  
**CENY OGŁOSZEŃ:** powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-łamowy (str. 5 1/2 lamów); przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 1 1/2 lamowy (str. 12 1/2 lamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za ogłoszenie. 50 zł. dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia advokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe w administracji tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Odbito w drukarni **Jana Stypułkowskiego**, Łódź Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Barla).

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI**. Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHAŁEWSKI**.